

TYGODNIK SUWALSKI

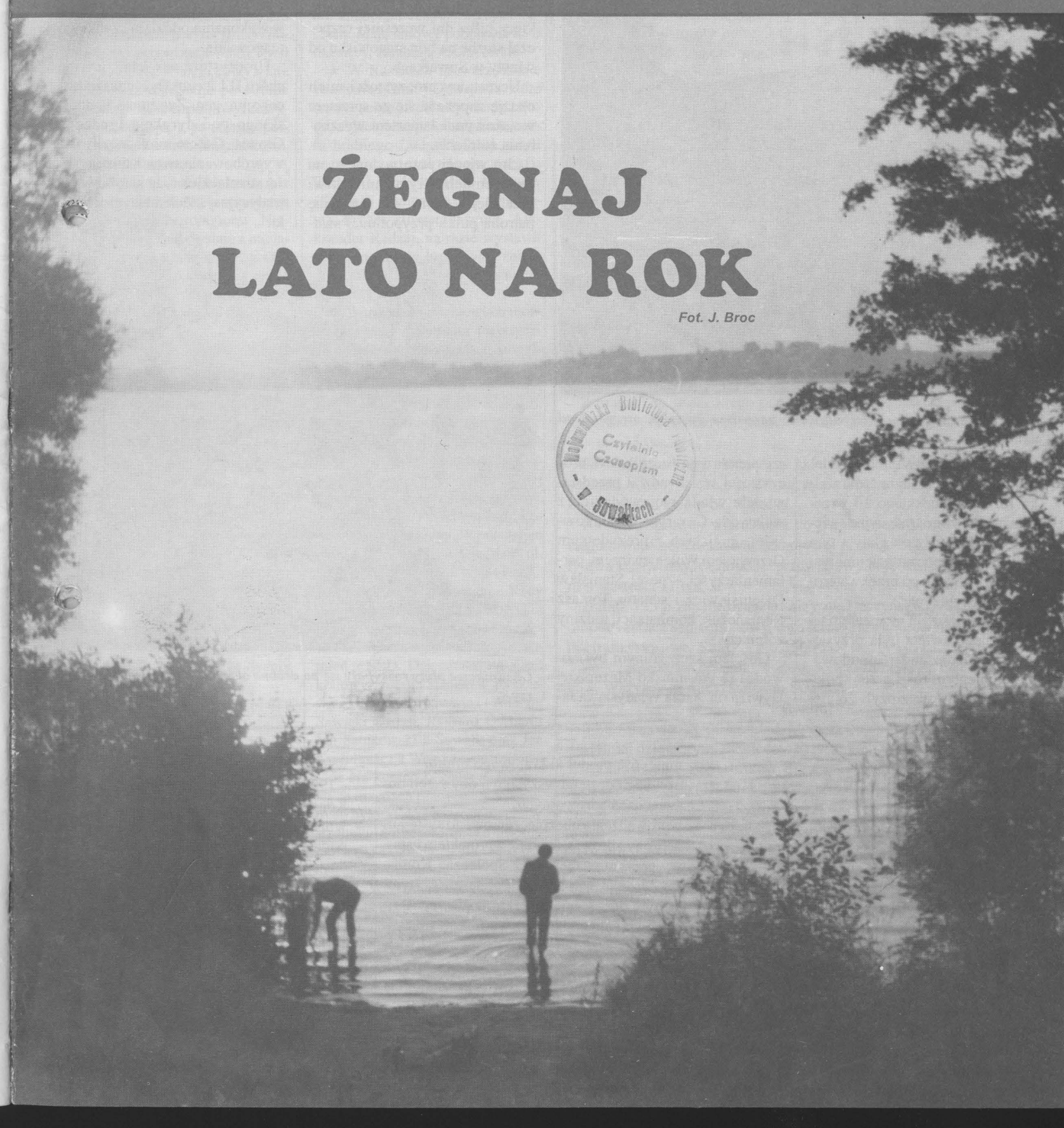
NR 38(307) ROK VII

18 WRZEŚNIA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)

ŻEGNAJ LATO NA ROK

Fot. J. Broc



WYDARZENIA LOKALNE

ŚWIĘTO SUWAŁSKIEGO PUŁKU



Dowódca pułku, płk. Józef Głowala, najmiłsze życzenia otrzymał od dziewcząt.

W 14 Suwałskim Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego 10 września obchodzono tradycyjne święto pułku. Przed dwoma laty w tym dniu pułk rozpoczął stacjonowanie w Suwałkach po przekwaterowaniu z Kwidzyna.

Najważniejszym momentem tegorocznego święta była przysięga, którą na sztandar ufundowany w ubiegłym roku przez społeczeństwo Suwałk złożyli żołnie-

rze pierwszego rocznika. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich z wojewodą Cezarym Cieślukowskim, miejskich z prezydentem Grzegorzem Wołągiewiczem, parlamentarzysty – poseł Stanisław Dzienisiewicz i senator Tomasz Romańczuk, kombatanci, rodziny żołnierzy.

Gościem szczególnym był dowódca 15 Warmińsko-Mazurskiej Dywizji im. Króla Władysława Ja-

gięły – pułkownik Lech Stefanik, który kilka dni wcześniej rozpoczął służbę na tym stanowisku od wizyty w Suwałkach.

Uczestnicy uroczystości mieli okazję zapoznać się ze sprzętem wojskowym i kunsztem wyszkolenia żołnierzy.

„Im więcej potu wylanego na ćwiczeniach – tym mniej krwi przelanej w boju” – tę maksymę patrona pułku przypomniał swo-

im podwładnym dowódca, płk Józef Głowala. Nic dziwnego, że największe wrażenie na zwiedzających wywarł pokaz walki wręcz w wykonaniu oddziału szybkiego reagowania.

Uroczystość uświetnił występ chóru II Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Zygmunta Podhorskiego pod dyrekcją Ignacego Ołowia. Goście mieli możliwość wypróbowania swoich umiejętności strzeleckich oraz spróbowania tradycyjnej żołnierskiej grochówki.



Chodnikowe płyty rozsypały się na drobne okruchy na brzuchach żołnierzy.

PROTEST LEKARZY

Przed ogólnopolskim marszem protestacyjnym suwalska delegatura Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku zorganizowała konferencję prasową, na której omówiono sytuację służby zdrowia w naszym województwie oraz związane z nią postulaty.

Tak jak w całym kraju suwalscy lekarze domagają się głównie:

– zapewnienia niezbędnych środków z budżetu państwa na ochronę zdrowia, odpowiadających standardom europejskim, tj. co naj-

mniej 6% produktu krajowego brutto,

- równego dostępu wszystkich obywateli do świadczeń zdrowotnych,
- wprowadzenia ubezpieczeniowego systemu ochrony zdrowia, zgodnie z projektem ustawy przygotowanej przez Społeczną Komisję Zdrowia przy NSZZ „Solidarność” (tym samym odrzucenia projektu rządowego),
- zapewnienia godziwych warunków pracy i płacy dla fachowych pracowników służby zdrowia, co w przypadku lekarzy oznacza docelowo średnią płacę równą przynajmniej trzykrotnej średniej krajowej,
- rewaloryzacji w br. płac o 5,5% ponad rzeczywistą inflację,
- natychmiastowego wypłacenia zaległych należności za nocne dyżury wraz z odsetkami,

- wypłaty zaległych wynagrodzeń za lata 1991 - 1992, zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego,
- wprowadzenia preferencyjnego systemu podatkowego sprzyjającego zwiększeniu dostępności usług zdrowotnych.

Na konferencji przedstawiono „czarną listę” ochrony zdrowia na terenie woj. suwalskiego. Wynikają z niej potrzeby praktycznie w każdym zakresie – kadrowe (70% w stosunku do potrzeb), remontowe, wyposażeniowe, placowe. Brakuje nie tylko specjalistycznego sprzętu ale i podstawowych środków utrzymania czystości. Przykładem tego jest brak na oddziale gruźlicy i chorób płuc wiader na śmieci.

Na piątkową manifestację wyjechało z naszego województwa ok. 60 osób. (zg)



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Trzy dni trwały obrady Polsko-Litewskiej Komisji Gospodarki Przestrzennej. Zastanawiano się nad wykorzystaniem peryferyjnego położenia do aktywizacji miast i wsi przy granicy. Przygotowywane opracowanie obejmuje po stronie litewskiej Mariampol, Wyłkowyżki i Łoździeje, a po stronie polskiej rejon Suwałk, Bakalarzewa, Filipowa i Augustowa.

★ Województwo białostockie chce przystąpić do Stowarzyszenia w Polskich Euroregionu „Niemien”. Euroregion powstaje z inicjatywy Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w Suwałkach, a prace nad nim prowadzi biuro euroregionu, sejmik samorządowy i wojewoda suwalski.

★ Suwalski sąd gospodarczy rozpatruje wniosek o upadłość Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego Chłodnia Elk. Chłodnia jest uczestnikiem III NFI i upada jak poprzednio giżyckie zakłady rybne.

★ W Suwałkach ma się odbyć medyczny „okrągły stół”. Przedstawiciele ZOZ, Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego oraz Wydziału Zdrowia UW mają uściślić kompetencje i podpisać porozumienie o świadczeniu usług. Ma ono przynieść poprawę obsługi pacjentów i racjonalizację wydatków.

★ Lekarze, zgodnie z zapewnieniem ministra zdrowia, otrzymają zaległe od 3 lat dodatki za dyżury nocne.

★ Pod przewodnictwem Marka Barszczewskiego zawiązał się społeczny komitet, który będzie zwalczał w Suwałkach pornografię. Jego członkami, wśród których są radni Leszek Lewoc, Piotr Szmulik i Grzegorz Kalejta, chodzi przede wszystkim o usunięcie „gorszących” filmów z wypożyczalni kaset wideo. Akcja będzie popularyzowana z ambon i poprzez przygotowywane ulotki.

★ Jak zapewnia I wiceprezes Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Andrzej Soroka, wojewoda olsztyński chce przekazać lotnisko w Szymanach i 500 ha innych gruntów. Traci w ten sposób znaczenie oddanie, jako aportu rzeczowego, lotniska w Suwałkach.

★ Jedenaście osób pilnuje w mie-

ście bezpieczeństwa dzieci przechodzących przez jezdnie na szczególnie niebezpiecznych skrzyżowaniach. Mają umowy podpisane na 6 miesięcy, zarabiają 450 zł brutto.

★ W Raczkach Stowarzyszenie Hrabstwa i Gminy Dowspuda, które stawia sobie za cel ożywienie rejonu, obiecuje wypełnienie testamentu hrabiego Ludwika Paca, czyli rozdanie mieszkańcom parafii Raczki i Janówka 1000 florenów (floreń to równowartość 3,59 g złota). Prezes stowarzyszenia, Aleksander Radzaj, na razie wystawił słupy graniczne hrabstwa i zbiera dobrowolne wpłaty na wydanie testamentu hrabiego.

★ W urzędach pocztowych można otrzymać informator turystyczny „Lato na Mazurach i Suwalszczyźnie”. Jest to kompendium wiedzy o naszym województwie i poszczególnych gminach, miastach, jeziorach i parkach.

★ Podpisano akt kupna działki na rogu Utraty i Mereckiego, która blokowała prace przy budowie „małej obwodnicy”. Do zimy mają być ukończone wszystkie prace drogowe do ul. Mereckiego. W przyszłym roku TIR-y przestaną jeździć ul. Kościuszki.

★ Odbyło się posiedzenie Rady Okręgu Suwalsko-Mazurskiego Unii Pracy. Postanowiono, że UP nie będzie zawierała wyborczych porozumień z SLD. Delegatami na zjazd krajowy zostali: Stanisław Fietkiewicz, Jerzy Kuprianowicz i Andrzej Sawicki z Elku, Ryszard Gurban i Jan Sztukowski z Suwałk oraz Jan Krutulewicz z Węgorzewa. (mes)

★ Na koniec sierpnia w rejonowych urzędach pracy zarejestrowanych było 51.457 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego miesiąca liczba ta zmniejszyła się o ponad tysiąc osób.

★ W Warszawie odbyło się polsko-francuskie forum partnerstwa regionalnego i lokalnego, któremu towarzyszyła wystawa przedstawiająca miasta i regiony współpracujące z Francją. Województwo suwalskie reprezentowali wojewoda, wiceprezydent Suwałk, dyrektorzy UW oraz kurator oświaty.

★ 14 września w galerii „Ślad” otwarto wystawę prac Jadwigi Bła-

szczyk-Jurkonis. Ekspozycja związana jest z dwudziestopięcioletnim dorobkiem działalności artystycznej pani Jadwigi.

★ 15 września w Olecku odbyło się święto plonów i wystawa nowości rolniczych. Zaprezentowano m.in. maszyny rolnicze, urządzenia do produkcji rolnej, sprzęt BHP oraz kwiaty i rośliny ogrodowe.

(aw)

★ Na terenie Przedsiębiorstwa Wytobów Tytoniowych SA w Augustowie wmurowano pamiątkowy kaseton w fundamenty nowej hali produkcyjnej. Ma być ona wyposażona w najnowsze urządzenia do przygotowywania krajanki do papierosów. Zajmować będzie prawie

6000 mkw., a pełna produkcja ruszy tam w połowie przyszłego roku.

★ W dniu święta XIV Suwalskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego dziesięciu lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego otrzymało nominacje na wyższe stopnie oficerów rezerwy. (ag)

★ W Suwałkach powstał siedemnastoosobowy Społeczny Komitet Rocznic Wrześniowych.

★ Ukonstytuował się Społeczny Komitet Uczczenia Pamięci Księdza Prałata Kazimierza Hamerszmita. Przewodniczącym został Leszek Lewoc, sekretarzem Marek Kaczmarek, skarbnikiem Krystyna Zienkiewicz. (zg)

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (6 – 12 bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 151 włamań i kradzieży oraz 6 rozbojów. W 13 wypadkach drogowych jedna osoba zginęła, a 18 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 27 osób.

Włamania i kradzieże

Nieznani sprawcy włamali się do sklepu motoryzacyjnego przy ul. Reja. Skradli 140 sztuk opon samochodowych i 20 akumulatorów o wartości ok. 50 tys. zł.

Z magazynu stolarskiego przy ul. Pułaskiego złodzieje wynieśli 20 sztuk drzwi drewnianych, szkło okienne i różnego rodzaju farby. Straty – ok. 13 tys. zł.

Po wycięciu kraty okiennej w sklepie przemysłowym przy ul. Kościuszki włamywacze skradli naczynia kuchenne, środki czystości i kosmetyki na kwotę ok. 3 tys. zł.

Nieznani sprawcy włamali się do pomieszczeń biurowych Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Daszyńskiego. Zginęły dwa komputery, czajnik bezprzewodowy oraz zasilacz do komputera o wartości 11 tys. zł.

Z fiata 125 p zaparkowanego przy ul. Daszyńskiego skradziono radiodtwarzacz samochodowy, dwa telefony, radiomagnetofon, trzy radia tranzystorowe. Straty – ok. 1500 zł.

Podczas włamań do samochodów policja zatrzymała czterech sprawców. Wszyscy są mieszkańcami Suwałk.

Rozbój

8 bm. o godz. 21.20 na ul. 1 Maja czterech mężczyzn zażądało od 16-letniej dziewczyny pieniędzy. Przeszukali jej kieszenie i gdy nic nie znaleźli, jeden z napastników brzytwą skaleczył jej nogę. Jeden ze sprawców rozboju (18-latek z Suwałk) został zatrzymany. Sąd zastosował wobec niego 3-miesięczny areszt.

Ofiara alkoholowej libacji

10 bm. na chodniku przed klatką schodową jednego z bloków przy ul. Noniewiczza został znaleziony zakrwawiony mężczyzna, którego w stanie nieprzytomnym zabrało pogotowie. Okazało się, że w bloku, przed którym go znaleziono, odbywała się libacja alkoholowa. Zatrzymano czterech podejrzanych o pobicie i wyniesienie na zewnątrz współlibiadnika imprezy.

Szukamy samochodów

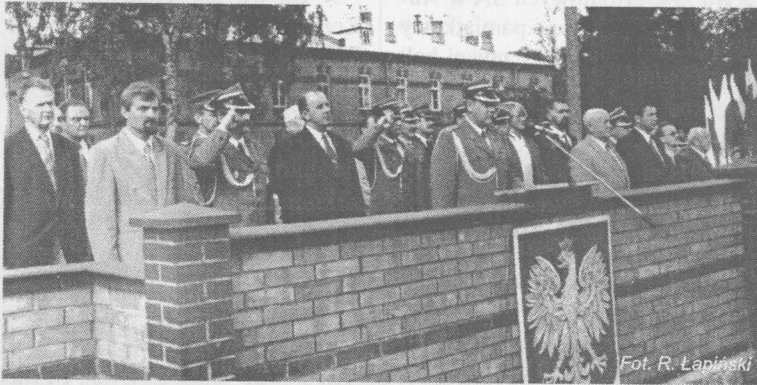
W ubiegłym tygodniu w Suwałkach skradziono 4 samochody, w tym 2 polonezy: niebieski z ul. Wileńskiej (o numerze rejestracyjnym SWX 1802) i szary z ul. Korczaka (SUN 4285). Zginął także granatowy volkswagen passat z ul. Klonowej (SWS 8905) oraz biały fiat 126 p z ul. Wileńskiej (SWT 1654).

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk:

★ uczestniczył w spotkaniu przedstawicieli samorządów Suwałk, Elku i Góldapi poświęconym problemom związanym ze specjalną strefą ekonomiczną;

★ wziął udział w święcie 14 Suwalskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (na zdjęciu). (ag)



7 WRZEŚNIA ZWIĄZEK MAIŻEŃSKI ZAWARLI:

Piotr Jarosław Drażba i Dorota Szulc, Wojciech Paszkiewicz i Beata Sokolowska, Bogdan Zalewski i Teresa Krystyna Rutowicz, Andrzej Andruszkiewicz i Beata Aneta Kamińska, Bogusław Rozmysłowski i Dorota Nejman, Robert Kluczyński i Marzena Bobowicz, Jacek Kopko i Małgorzata Murawska, Krzysztof Grygieniec i Ewa Alina Murawko, Artur Płoński i Maja Magdalena Kielczewska, Artur Konrad Karp i Hanna Karaś

W DNIACH 6 - 9 WRZEŚNIA SPORZĄDZONO 41 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 11 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Anita Dziekanowska (c. Jarosława Antoniego i Grażyny), Joanna Bogdańska (c. Krzysztofa i Grażyny), Justyna Dominika Wawrzelo (c. Tomasza Wojciecha i Małgorzaty), Monika Iwona Dryja (c. Bogdana i Danuty), Anna Rakowska (c. Ryszarda i Katarzyny), Justyna Rakowska (c. Ryszarda i Katarzyny), Wojciech Krzysztof Górnicki (s. Krzysztofa Jacentego i Grażyny), Albert Sokołowski (s. Janusza i Hanny), Mateusz Trocki (s. Remigiusza i Elżbiety), Mateusz Popławski (s. Mariusza i Barbary), Krystian Jabłoński (s. Witolda i Ewy)

W 33. numerze „TS” błędnie podaliśmy datę ślubów. Faktycznie zawarł one zostały 3 sierpnia a nie 3 lipca. Przepraszamy.

CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

KRYSTYNA JAWOROWSKA pracą zawodową rozpoczęła w 1968 roku w wiejskiej szkole podstawowej w Niemowiczu jako nauczyciel matematyki i fizyki. Ukończyła matematykę na Uniwersytecie Gdańskim. Następnie uczyła matematyki w Szkole Podstawowej nr 6, w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Konopnickiej, w II Liceum Ogólnokształcącym, w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych. W latach 1979-1992 pełniła funkcje wicedyrektora i dyrektora w suwalskich liceach. Od 1 września br. objęła stanowisko naczelnika Wydziału Edukacji Urzędu Miasta. Nadzoruje działalność finansową i administracyjną prowadzonych przez suwalski samorząd przedszkoli i szkół podstawowych.

(ag)



ZARZĄD MIASTA

Przygotowania do zimy

Na posiedzeniu 10 bm. Zarząd Miasta omawiał temat utrzymania dróg zimą. Dyrektor Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej wystąpił z wnioskiem o zakup piaskarko-solarki niezbędnej do utrzymania ulic we właściwym stanie w okresie zimowym. Byłaby ona wykorzystywana nie tylko w czasie najbliższej zimy, ale i w latach następnych. Koszt jej zakupu wynosi ok. 100 tys. złotych. Zarząd Miasta uznał zakup za słuszny i celowy, ale ponieważ w tegorocznym budżecie miejskim tego typu wydatek nie był przewidziany, ostateczna decyzja w tej sprawie zostanie podjęta za dwa tygodnie po rozważeniu możliwości finansowych.

Stan

miejskiego mienia

Zarząd Miasta przyjął informację Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa o aktualnym stanie mienia komunalnego. Proces komunalizacji mienia skarbu państwa został w Suwałkach zakończony. Miasto otrzymało 5859 działek, w tym 1252 pod garażami i 1750 budowlanych. W sumie jest to 1382,4 ha. Na przestrzeni lat 1990-96 (I półrocze) sprzedano 25 ha gruntów i 884 lokale mieszkalne. Byłym właścicielom uprzednio wywłaszczonych gruntów zwrócono 8,2 ha. Obecnie trwają prace nad dokończeniem regulacji ksiąg wieczystych, wy-

konaniem systemu informacji o terenie (informatycznej bazy opisowej i graficznej), założeniem bazy danych wieczystych użytkowników i dzierżawców gruntu. Dużym problemem jest naliczanie opłat za zarząd, gdyż brak jest aktualnej wyceny majątku. Zgodnie z przepisami opłata taka musi być naliczana od wartości majątku ustalonej przez biegłego rzeczoznawcę.

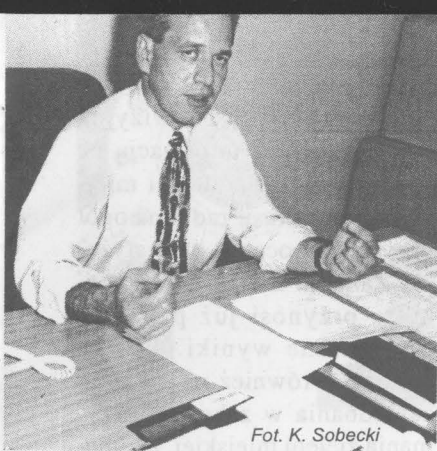
W związku z zakończeniem komunalizacji zasoby gruntów mienia komunalnego mogą powiększać się wyłącznie w drodze zakupów. W całości gruntów komunalnych generalnie brak jest terenów uzbrojonych. Na gruncach przy ulicach Pułaskiego i Utrafa konieczne jest opracowanie szczegółowego planu zagospodarowania wraz z wykonaniem koncepcji architektonicznej przyszłej zabudowy. Wszystko to powoduje, że należy liczyć się ze zmniejszeniem dochodów ze sprzedaży mienia komunalnego, zwłaszcza że w ciągu ostatnich lat sprzedano najbardziej atrakcyjne grunty i mieszkania.

Zieleń miejska

Na tym samym posiedzeniu Zarząd Miasta zapoznał się z informacją na temat utrzymania zieleni miejskiej. W 1995 roku w drodze przetargu wyłoniono dwa podmioty zajmujące się utrzymaniem zieleni: ZPHU „Wrzos” (śródmieście) i PUH „Wama” (os. Północ). Rozpoczęły one działalność od stycznia br. Oprócz tego Ośrodek Sportu i Rekreacji pielęgnuje zielen w otoczeniu zalewu Arkadia, przy stadionie miejskim i pomniku Żołnierzy Września 1939. Gospodarstwo Pomocnicze Zespołu Szkół Rolniczych jest w trakcie zakładania trawników w pasie drogowym ul. Pułaskiego (13.600 mkw.). Do chwili obecnej na utrzymanie dotychczasowych i zagospodarowanie nowych terenów zielonych wydano 205.678,38 zł.

Zdaniem Zarządu Miasta już teraz należy przystąpić do ogłaszania przetargów na pielęgnację i utrzymanie zieleni miejskiej na najbliższe trzy lata.

(ag)



Fot. K. Sobacki

Janusz Fic (40 lat) – lekarz medycyny, chirurg, absolwent Akademii Medycznej w Gdańsku. Żonaty (Bożena – pracownik Euroagencji Wschód-Zachód), córka Magda (lat 11). W wolnych chwilach zasywa się na swojej działce nad jednym z jezior. Uspokaja się strzelając do tarcz na strzelnicy sportowej LOK.

SAME TRUDNOŚCI

Z **JANUSZEM FICEM**, lekarzem chirurgiem, dyrektorem suwalskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej, rozmawia **Marek Starczewski**.

– Czym się zajmuje ZOZ?

– Najogólniej mówiąc organizowaniem pracy służby zdrowia i zapewnianiem podstawowej opieki medycznej, tak by pacjenci otrzymywali szybką i fachową pomoc, a tzw. biały personel miał znośne warunki pracy.

– No i był za nią godziwie wynagradzany.

– To, niestety, nie zależy od nas. Budżet dzieli lekarz wojewódzki, a ten otrzymuje pieniądze z ministerstwa zdrowia. Podobnie jest z zakupami. W tym i ubiegłym roku odkładaliśmy na aparat USG. Jest nadzieja, że niedługo będziemy go mogli zamontować w miejskim szpitalu. Wtedy pogotowie będzie miało pełniejsze zaplecze diagnostyczne.

– A pieniądze na obiekty? Przecież szpital miejski to prawie ruina.

– Ruina to może nie jest, ale na pewno zaniedbany zabytek, który wymaga natychmiastowej adaptacji i remontu. Wyśluzona jest też przychodnia na Waryńskiego. W sumie potrzeba miliardów, by doprowadzić placówki do jakiegoś takiego stanu. Ostatnio NIK wytknął nam zaniedbania sanitarne. Bardzo dobrze, będziemy mieli podstawę do skuteczniejszego występowania o pieniądze.

– Czy suwalczanin musi długo czekać, nim dostanie się do lekarza?

– Zależy do którego. Zresztą,

każdy ma własne doświadczenia. Według naszej oceny nie ma większych kłopotów w tzw. lecznictwie podstawowym. Znacznie gorzej jest z uzyskaniem wizyty u specjalistów i niektórymi badaniami. Gastroskopia, USG, niektóre rodzaje prześwietleń są bardzo czasochłonne. Podobnie histopatologia. By uzyskać wyniki, trzeba wysłać materiał do Białogostoku. A anatomopatolog może go zbadać u nas w ciągu dwóch dni. Tego typu niedociągnięcia chciałbym jak najszybciej usunąć. Mam nadzieję, że sytuacja zmieni się już od przyszłego roku.

– W jaki sposób przybędzie pieniędzy?

– Pieniądzy nie przybędzie. Tak jak wszyscy pracownicy sfery budżetowej jesteśmy wyraźnie dyskryminowani. Nakłady na ochronę zdrowia są śmiesznie małe. Występują olbrzymie braki w wyposażeniu. Przystarzałe stoły operacyjne, brak oddziału onkologii to tylko niektóre z nich. Ponadto duża część lekarzy i średniego personelu zarabia mniej niż mało. Dlatego środowisko protestuje, żądając godziwych warunków wykonywania zawodu, czyli leczenia ludzi. Protestując występujemy również w ich imieniu.

– ZOZ jest poważnie zadłużony.

– Moim zdaniem, groźniejszy od długów jest handel nimi. Banki kupują od naszych wierzycieli

zobowiązania i zaczynają naliczanie odsetek. To zupełnie paraliżuje jakąkolwiek działalność oszczędnościową czy reformatorską. Cokolwiek zarobimy, idzie na spłatę odsetek.

– Ile suwalski ZOZ jest winien?

– Prawie 13 starych miliardów. Najwięcej za ciepło i leki – ok. 7 miliardów. Jeśli nie zostaniemy oddłużeni, praktycznie nic nie będziemy mogli zrobić.

– Bez przesady. Głośny jest tzw. okrągły stół.

– Może to za duże słowo. Chodzi o uściślenie podziału kompetencji i podpisanie umów o świadczeniu usług między ZOZ-em a szpitalem wojewódzkim. Chcemy wprowadzić kilka usprawnień ułatwiających pacjentom kontakt z lekarzem. Kryją się też za tym pewne oszczędności. Tylko że są to działania doraźne. Bez radykalnej reformy i zmiany systemu ubezpieczeń trudno myśleć o poprawie. Przecież po 1989 roku reformowano wszystko, poza oświatą i służbą zdrowia. Stąd tyle niezadowolonia.

– Na reformę potrzeba bardzo dużo pieniędzy i jeszcze więcej czasu.

– Dlatego próbuje się różnych działań, które być może przyniosą efekty. Myślę o instytucji le-

karzy kontraktowych czy rodzinnych oraz Rejestrze Usług Medycznych. Są to oczywiście wstępne kroki, wymagające ponadto uściśleń prawnych.

– A przejmowanie służby zdrowia przez samorządy czy przekształcanie ZOZ-ów w samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej. Lekarz Wojewódzki jest jednym z autorów pomysłu, a ministerstwo podpisało umowę z wojewodą.

– Nawet przeznaczyło środki na prace pilotażowe. Autorzy chcą, by ZOZ-y uzyskały samodzielność gospodarczą i finansową. Pomysł jest dobry. Pod warunkiem, że pójdą za nim adekwatnie do potrzeb fundusze. A co do samorządów. Jestem wielkim zwolennikiem takiego rozwiązania. Niebawem odbędziemy pierwsze rozmowy z wójtami okolicznych gmin, potem z Urzędem Miasta. Liczę, że pozytywna decyzja bardzo nam pomoże.

– W Elku ZOZ zwrócił się do mieszkańców z dramatycznym apelem o wsparcie finansowe. Czy będzie podobna akcja w Suwałkach?

– Jestem raczej za rozwiązaniami systemowymi. Efekty finansowe takich akcji są najczęściej mizerne. Po prostu ludzie są tu biedni.

– Dziękuję za rozmowę.



SYGNAŁY



Zgodnie z ustaleniami i rozporządzeniami dwóch ministrów - spraw wewnętrznych i pracy - na skrzyżowaniach dróg w całym naszym pięknym kraju wzorem starej Anglii pojawili się w specjalnie oznakowanych kamizelkach ludzie dbający o bezpieczeństwo naszych pociech. To naprawdę ogromny plus dla nas. Horror, jakie przeżywają najmłodsi uczniowie w drodze do szkoły, bardzo złagodniały. Osoby ze skrzyżowań mają już nawet, zgodnie z dobrymi szkolnymi zwyczajami, miłe przezwisko „żarówka”. To znaczy, że i brać uczniowska ich zaakceptowała. Pierwszy szok w tej sprawie chyba już za nami.

...ale. Właśnie, to nieszczęsne ale. Chodzi o warunki, w jakich ci ludzie pracują. Póki aura była łaskawa, poza dowcipami niektórych kierowców, nie było większych problemów. Ostatnio jednak pracowali w strugach deszczu. Wiatr i zimno też nie jest tu od parady. Wszystkie te czynniki to naturalni wrogowie tego tak szalenie niezbędnego zawodu. Co mają do powiedzenia na ten temat ci, którzy za to odpowiadają. A co na to nasi milusińscy i ich rodzice? A może by tak zaprezentować wzór angielski. To bardzo prosto rozwiązanie. Zapraszamy do dyskusji na ten temat na łamach tygodnika. A może w Suwałkach powstanie wersja lepsza niż angielska. (ed)



Z PRAC KOMISJI

SZKOŁA

Komisja Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej na posiedzeniu 5 września zastanawiała się, jaki model pracy szkoły na rzecz rodziny można zaproponować dzisiejszemu społeczeństwu. Doszliśmy do wniosku, że w pierwszej kolejności należy skoncentrować się na realizacji ustaleń przyjętych przez ustawę o systemie oświaty z 7.09.1991 r.

W szczególności widzimy potrzebę:

1. Wprowadzenia w szkołach zmian organizacyjnych polegających na powołaniu rady szkoły (art. 50 i 51 ustawy) i rady rodziców (art. 53 ustawy). Nie chodzi o działanie formalistyczne i zastąpienie komitetów rodzicielskich nowymi radami. Z ducha ustawy wynika, że rady mają zaintrygować i zachęcić rodziców, aby wzięli udział w tworzeniu nowej samorządowej szkoły.

2. Wzmocnienia roli pielęgniarki-higienistki szkolnej jako osoby kształtującej promocję zdrowia i śledzącej rozwój fizyczny uczniów. W tym celu niezbędne jest, by była ona powołana w skład rady szkoły jako jej członek (art. 51 ust. 3 ustawy).

3. Zapewnienia nauczycielom możliwości edukacji zawodowej (zgodnie z potrzebami gminy), by w pełni byli przygotowani do realizacji programu dydaktycznego i wychowawczego. Samorząd po-

winien gwarantować poniesienie kosztów dokształcania i szkolenia zawodowego.

4. Zwrócenia uwagi na otwarcie szkoły na czynną obecność rodziców oraz na ich edukację w zakresie:

a) uświadomienia im ich podstawowej roli w procesie wychowywania swoich dzieci i odpowie-

dzialności za ten proces;

b) znajomości prawa oświatowego i możliwości wpływu na szkołę;

c) szeroko rozumianej promocji zdrowia.

5. Kreowania szkoły jako miejsca działań profilaktycznych mających zapobiegać negatywnym skutkom zachowań dzieci i młodzieży. Podstawą tych działań mają być programy nauczania i wychowania indywidualnie opracowane i dostosowane do potrzeb poszczególnych szkół.

6. Stworzenia warunków, by szkoła była otwarta jako miejsce, w którym uczeń po skończonych obowiązkowych zajęciach mógłby skorzystać z zajęć pozalekcyjnych (w zależności od potrzeb), które pomogłyby kształtować jego rozwój intelektualny, fizyczny, zdrowotny, społeczny.

7. Propagowania szkoły jako instytucji otwartej na potrzeby uczniów i ich rodziców, którzy powinni mieć świadomość, że jest ona ich sojusznikiem i niezbędnym pozytywnym ogniwem w ich egzystencji. Szkoła musi stawiać pewne wymagania. Bez egzekwowania wymagań nie ma wychowania. Mają one na celu kształtowanie osobowości młodego człowieka, który dzięki nim nauczy się żyć i pracować w każdej wspólnocie.

Stanisław Kochański

Na początku września obradowała również **Komisja Finansowo-Gospodarcza**. Omawiano sprawę sfinansowania przez Urząd Miasta uzbrojenia ul. Minkiewicza w rozdzielczą sieć ciepłą.

Spotkali się także członkowie **Komisji Rewizyjnej**. Pozytywnie ocenili przebieg komunalizacji w naszym mieście i wyrazili podziękowanie Zarządowi Miasta i naczelnikowi Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Andrzejowi Kordowskiemu za sprawne działanie w tej sprawie.

Poparli też propozycję zabezpieczenia w budżecie stosownej kwoty na opłacenie biegłych rzeczoznawców, którzy dokonają wyceny majątku miasta.

Przyjęto też wnioski naczelnika w zakresie sprzedaży mienia komunalnego.

Ponadto komisja rewizyjna zapoznała się z informacją na temat utrzymania zieleni miejskiej. W dyskusji radni na ogół pozytywnie ocenili prywatyzację Zakładu Zieleni Miejskiej, która przynosi już pierwsze oczekiwane wyniki. Jednak wskazano również na niektóre zaniedbania w zakresie utrzymania zieleni miejskiej, np. niewykoszenie chwastów, niedostateczne podlewanie roślin i miejscami niewłaściwe zagospodarowanie kompostu.

Zwrócono także uwagę na brak analizy kosztów utrzymania zieleni, a zwłaszcza porównania ich z wydatkami ubiegłorocznymi.

Do tematu postanowiono wrócić jeszcze przed końcem roku.

(aw)

WAKACYJNE SEMINARIUM

Lipiec i sierpień to czas zasłużonego odpoczynku dla dzieci i młodzieży, a także dla nauczycieli. Nie zawsze jest jednak urlopem dla dyrektorów przedszkoli i szkół. W większości suwalskich placówek przewidziane były mniejsze i większe remonty. W czasie wakacji w szkołach podstawowych prowadzono także półkolonie dla dzieci.

Jednak oprócz tych działań i innych - typowo organizacyjnych - dyrektorzy uczestniczyli w różnego rodzaju formach doskonalenia, podnosząc swoje kwalifikacje i przygotowując się do nowego roku szkolnego.

W tym czasie w Suwałkach odbywało się kilkudniowe seminarium doktoranckie z zakresu organizacji zarządzania i marketingu w oświacie prowadzone przez wykładowców Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie. Oprócz wykładów, seminarzyści zostali przyjęci przez prezydenta Suwałk Grzegorza Wołągiewicza oraz spotkali się z kuratorem oświaty Mordczyśławem Jurewiczem. Naukowcy mieli możliwość zapoznania się ze specyfiką suwalskiej oświaty, poznania jej sukcesów i problemów.

Zbigniew De-Mezer



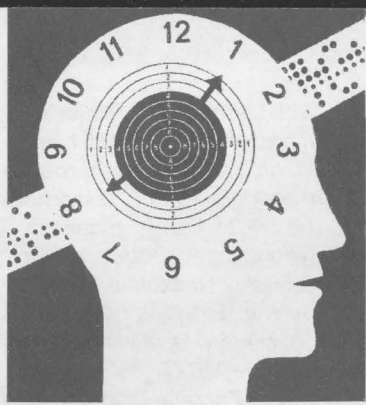
ROZWIĄZANIE FOTOKONKURSU „1 Z 5”

Zdjęcie w 9. numerze „TS” przedstawiało radnego Józefa Zawadzkiego.

Nagrody (do odebrania w redakcji) wylosowali:

1) **Danuta Sakowicz-Gurban**, ul. Antoniewicza 1 A;

2) **Marek Konikowski**, ul. Sejneńska 35.



dy nie dzwoniłam, ale bardzo mnie ciekawi, jak to jest, kiedy się rozmawia z nieznaną osobą o sprawach prywatnych, a nawet intymnych.

MARTA

– Przyznam się, że zdarzyło mi się raz zadzwonić. Tylko raz. Wtedy byłam w kiepskim sta-

TELEFON ZUFANIA

Suwalski telefon zaufania „Promień Słońca” rozpoczął działalność przed czterema laty. Spytaliśmy mieszkańców miasta, czy zetknęli się z nim i czy kiedykolwiek z niego korzystali.

WOJCIECH

– Nigdy nie korzystałem z telefonu zaufania, bo nie było takiej potrzeby. Zresztą generalnie uważam, że jak ktoś ma problem, powinien go rozwiązać sam albo przy pomocy przyjaciół, a nie obcych ludzi.

**KRZYSZTOF
WĘGROWSKI**

– Telefon zaufania? To znaczy zadzwoń, jak masz problem? Czy ja wiem? Jeżeli takie telefony funkcjonują, to chyba jest na nie jakieś zapotrzebowanie. Ja jednak bym z tego nie skorzystał.

**WŁADYSŁAWA –
ekspedientka**

– Każdemu potrzeba przyjaciół. A jak się ich nie ma, próbuję się ich znaleźć. Telefon zaufania, jak mi wiadomo, jest właśnie po to, żeby pomagać ludziom. Nigdy z niego nie korzystałam, ale nie wiem, może kiedyś mi się zdarzy... Czasami przecież jest tak, że jest ci źle, masz wrażenie, że świat się wali na głowę i nie ma o tym z kim pogadać, bo wszyscy gdzieś się nagle rozpierzchni. Wtedy wystarczy znać odpowiedni numer i zadzwonić.

**FRANCISZEK
LEWANDOWSKI**

– Chciałbym wierzyć, że taki telefon pomaga ludziom rozwiązać ich problemy...

**KATARZYNA
RYWAL**

– To musi być trudne pracować w telefonie zaufania. Ludzie się żalą, a ty ich słuchasz. Nig-

dy ducha, nie miałam z kim porozmawiać, byłam sama w domu. To było przed maturą... Potrzebowałam czyjejś obecności. Szczerze przyznam, że bardzo bałam się zadzwonić. Nie wiem dlaczego. Może bałam się, że zostanę rozpoznana, ale jednak zadzwoniłam. Nie żałuję. Okazało się, iż nie jestem sama ze swoimi myślami. Wygadałam się, wyzaliłam i – co najistotniejsze – zostałam wysłuchana.

Łatwiej jest rozmawiać z kimś, kogo się w ogóle nie zna, a tym bardziej przez telefon, gdzie nie widać twarzy, nie widać reakcji drugiej strony.

ROMUALD

PAWŁOWSKI – kierowca

– Nie dla mnie taki telefon. Ja na pewno bym nie zadzwonił. Nigdy. A po co? Żeby mi ktoś mówił, jak mam postępować? Sam wiem najlepiej, co powinienem robić.

HALINA –

ubiegłoroczna maturzystka

– Wydaje mi się, że mało osób wie, że coś takiego istnieje. Zresztą nawet ja nie jestem pewna, na czym to polega.

TOMEK – student

– Jakoś nigdy nie pomyślałem, żeby z jakimś problemem dzwonić do telefonu zaufania. Mam przyjaciół, którzy w trudnych chwilach są blisko, a nawet, jeśli jest mi paskudnie i nikogo nie ma obok, umiem sam się jakoś pobierać.

Notowała: **Anna Wasilewska**

POMAGAĆ PRZEZ TELEFON

Telefony zaufania kierują się zasadami angielskiego pastora Chada Varah'a, który był założycielem ogólnoswiatowej organizacji samarytańskiej The Samaritans. 42-letni wówczas Varah, poruszony samobójczą śmiercią nastolatki, dał ogłoszenie do prasy, w którym podał numer telefonu, pod który miały się zgłaszać osoby samotne, zagubione, nieszczęśliwe, potrzebujące przyjaźni. Swoją pierwszą dyżur pełnił w listopadzie 1953 roku.

W Polsce telefony zaufania funkcjonują od trzydziestu lat. Od sześciu ich działania koordynuje Polskie Towarzystwo Pomocy Telefonicznej. Jak mówi Marek Ignaczak z Zarządu Głównego TPTP: „towarzystwo jest takim polem działania, na którym spotykają się dyżurni telefonów zaufania działających dotychczas w pojedynkę, tylko w swoich własnych placówkach”.

W pierwszym tygodniu września w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym PRIMA w Kuklach koło Gib odbyła się dwudniowa regionalna konferencja Polskiego Towarzystwa Pomocy Telefonicznej poświęcona pomocy w kryzysie psychicznym i poprawie jakości pomocy telefonicznej w Polsce. Spotkali się na niej przedstawiciele dyżurnych z telefonów zaufania z Suwałk, Olsztyna, Białegostoku, Gdańska, Częstochowy, Łomży, Krakowa, Szczecina i innych miast, w których funkcjonują takie telefony.

Konferencja zorganizowana przez Wandę Rusiecką przy współpracy zespołu Suwalskiego TZ

„Promień Słońca”, a finansowana ze środków amerykańskich, miała na celu nie tylko doksztalcenie osób pracujących w telefonach zaufania, lecz także nawiązanie kontaktów w relacji władza – organizacje pozarządowe, stąd też wśród zaproszonych gości znalazły się przedstawicielki suwalskiego Urzędu Miasta i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Warsztaty, które przeprowadzono podczas konferencji, dotyczyły między innymi sposobu naboru, szkolenia i przygotowania kandydatów na dyżurnych, zasad interwencji kryzysowej, sposobu przeprowadzania rozmów.

Najistotniejszym elementem w telefonie zaufania jest aktywne słuchanie, co niejednokrotnie podkreślano podczas spotkania w Kuklach. Aktywne słuchanie to umiejętność skupienia uwagi na tym, co rozmówca przekazuje przez telefon, gotowość do otwarcia się na emocje rozmówcy, na ich „usłyszenie”, dopuszczenie do siebie i wreszcie uświadomienie sobie własnych reakcji na przeżycia rozmówcy.

Jak mówią ulotki telefonów zaufania: „tutaj jest ktoś, kto się z Tobą zaprzyjaźni, okaże życzliwość, udzieli wsparcia, pomoże znaleźć rozwiązanie problemów, wysłucha i porozmawia...” Każdy rozmówca może liczyć na anonimowość. To ona najbardziej przyciąga ludzi zmagających się z poważnymi problemami, których nie powierzyliby nikomu innemu. Wystarczy tylko wykręcić numer 988... (aw)

BEZPŁATNA NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH

Od maja do końca sierpnia na terenie województwa na zlecenie Agencji Rozwoju Regionalnego ARES w Suwałkach przeprowadzono cykl bezpłatnych kursów językowych finansowanych przez Unię Europejską w ramach programu Phare STRUDER.

Celem szkoleń było stworzenie możliwości nawiązywania współpracy z zagranicznymi kontrahentami, ułatwienie kontaktowania się z turystami z innych krajów oraz zwiększenie szans na znalezienie pracy przez osoby bezrobotne. Dlatego też tę ofertę skierowano do kadry małych i średnich przedsiębiorstw, pracowników zajmujących się organizacją i obsługą turystyki,

bezrobotnych, absolwentów szkół, a także pracowników instytucji okołobiznesowych.

Na szkolenia zgłosiło się dwa tysiące osób, z czego 420 zakwalifikowało się do udziału w zajęciach, a 347 je ukończyło.

Ogółem w dziewięciu rejonach naszego województwa przeprowadzono 28 kursów z języka angielskiego i 11 z niemieckiego. Każdy z nich trwał sto godzin, a zajęcia odbywały się trzy razy w tygodniu.

Kursanci otrzymali bezpłatnie podręczniki, ćwiczenia oraz inne materiały potrzebne do nauki.

W przyszłości planowane są następne edycje tego zadania.

(aw)



Fot. Z. Galszewski

Grzegorz Kubaszewski – ur. 1.01.1959 r. w Suwałkach, żona – Halina, syn – Piotr.

Absolwent archeologii chrześcijańskiej w ATK w Warszawie i studiów podyplomowych: organizacji i zarządzania kulturą fizyczną w AWF w Poznaniu oraz menedżerów kultury w SGH w Warszawie.

W czasie studiów i po ich zakończeniu na stypendiach naukowych w Egipcie.

W latach 1990-1994 dyrektor i zastępca dyrektora w Wydziale Spraw Społecznych i Wydziale Spraw Obywatelskich w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach – widoczny efekt pracy to m.in. sztuczna nawierzchnia na stadionie lekkoatletycznym w Suwałkach.

W latach 1990-1994 radny Rady Miejskiej w Suwałkach. W wyborach prezydenckich 1995 r. przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Jana Olszewskiego. Od grudnia 1995 r. pełnomocnik woj. suwalskiego, a od 1.06.1996 r. przewodniczący Zarządu Okręgowego Ruchu Odbudowy Polski w Suwałkach, członek Rady Naczelnej ROP.

Aktualnie zatrudniony w Wydziale Kultury, Turystyki i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”.

Od lutego 1996 roku prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Suwałkach.

W STRONĘ NORMALNOŚCI

Z **Grzegorzem Kubaszewskim** – przewodniczącym Zarządu Okręgowego Ruchu Odbudowy Polski w Suwałkach – rozmawia **Jerzy Broc**.

– W Polsce istnieje już ponad 200 partii politycznych. Dlaczego wyborca winien poprzeć właśnie ROP?

– Nasza przewodnia dewiza i idea to: Bóg, Honor, Ojczyzna. Oznacza to, że bliskie jest nam chrześcijaństwo, a zwłaszcza katolicyzm. Człowieka traktujemy podmiotowo, ważne są dla nas patriotyczne ideały. Krótko mówiąc, pragniemy, aby w każdej dziedzinie naszego życia iść w stronę normalności – godnej tysiącletniej tradycji naszej Ojczyzny. Sądzę, że są to wystarczające powody, aby każdy odpowiedzialny Polak udzielił nam poparcia.

– Dewiza, którą Pan wymienił, jest piękna i już wielu na nią się powoływało, ale na ogół większość wyborców pragnie przede wszystkim rozwiązania problemów bardziej przyziemnych, takich jak dostatek chleba i pracy, zapewnienie bezpieczeństwa, sprawiedliwości itp.

– Zawarte to jest w naszej „Umowie z Polską”, którą ROP publicznie ogłosił 3 maja br., a którą można otrzymać w czasie naszych niedzielnych spotkań w Bibliotece Akademickiej – zawsze w pierwsze dwie niedziele miesiąca o godz. 12.00 oraz uroczystości organizowanych z okazji świąt narodowych.

– Większość partii i mass mediów uznała waszą przedwyborczą deklarację za wykaz pobożnych życzeń – mało realnych i obliczonych na naiwność wyborców.

– Nie dziwi mnie ta reakcja, ponieważ większość partii i wielu wspierających ich dziennikarzy już dawno sprzeniewierzyła się dobru wszystkich Polaków i myśli głównie o zaspokojeniu wą-

skich, grupowych interesów.

– Czyli jedynie wy macie patent na patriotyzm, uczciwość i szczęście ogólne?

– To za mocno powiedziane, ale głównie w ROP skupieni są ludzie, którzy widzą nieco dalej aniżeli przejście władzy i realizowanie partykularnych interesów. Często przedstawia się nas jako zbyt radykalnych, ponieważ stanowimy rzeczywiste zagrożenie dla różnych postkomunistycznych klik i nowobogackich koterii, które kupczą Polską i jej racją stanu.

– Proponujecie więc głęboką lustrację i dekomunizację...

– Z tych dwóch pojęć zrobiono u nas swoisty straszak. Opacznie przedstawia się je jako chęć wyrządzenia krzywdy ludziom związanym – w jakiegokolwiek formie – z poprzednim ustrojem. Nic bardziej błędnego. Przecież każdy musiał żyć w PRL i jeżeli robił to godnie... Pragniemy jedynie czasowego zakazu pełnienia funkcji publicznych przez funkcjonariuszy dawnego ustroju lub agentów służb specjalnych. Przeprowadzono to już dawno w Czechach i kraj ten osiąga wysoki wskaźnik dochodu narodowego, ma też bardzo małe bezrobocie. Nowego ustroju nie mogą budować rzecznicy i promotorzy starego ustroju, który historia odesłała do lamusa.

– Przecież „Solidarność” i związane z nią siły miały już szansę budowania nowego ustroju. Wyborcy jednak ocenili, iż nie spełniło to ich oczekiwań.

– Ustalenia z Magdalenki były jedną ze sztuczek komunistów polegającą na wykorzystaniu naiwności strony solidarnościowej. W trudnej sytuacji gospodarczej za zapew-

nienie komunistom „miękkiego lądowania” w biznesie, mass mediach, bankowości, urzędach skarbowych itp. oddano tzw. opozycji – odpowiednio dobranej – część władzy politycznej. Gdy ta strona solidarnościowa zajęła się skomplikowanymi i niepopularnymi reformami gospodarczymi, komuniści i ich satelici zbijali krociowe majątki, np. poprzez drenaż budżetu państwa czy gminy, których obecnie pilnują liczniejsze niż cała policja przeróżne firmy ochroniarskie. Mając kapitał i mass media, łatwo jest ponownie zdobyć władzę. Niestety, wielu nie dostrzega tego wielkiego politycznego oszustwa.

– Jeżeli Pana spostrzeżenia są

ślusne, oznacza to, iż komuniści okazali się bardziej sprytni od przedstawicieli opozycji.

– To nie był spryt tylko jedno wielkie oszustwo. Opozycja nigdy nie była jednorodna i znaczna jej część dostrzegała ujemne skutki paktowania z komunistami. Niewiele jednak można było zrobić, gdy wielu upoiło się zdobyciem czą-^zstki władzy i czerpało z niej wymierne korzyści finansowe. Nie brakowało też ludzi, którzy jedynie pozornie afirmowali ideały „S”.

– No to gdy wygracie wybory, naprawicie błędy historii, odbierzecie to, co nagrabione, i nastaną czasy dziejowej sprawiedliwości.

Dokończenie na stronie 10

UMOWA Z POLSKĄ

1. Powstrzymamy postępującą nędzę.
2. Powołamy gwarantowane przez państwo fundusze emerytalne.
3. Utworzymy nowy system ubezpieczeń zdrowotnych.
4. Ograniczymy bezrobocie.
5. Zwiększymy nakłady na oświatę i szkolnictwo.
6. Oddamy Polakom majątek.
7. Wprowadzimy prorodzinny system podatkowy.
8. Zwiększymy uprawnienia samorządu terytorialnego.
9. Ożywimy budownictwo mieszkaniowe.
10. Oddłużymy członków spółdzielni mieszkaniowych i rolników.
11. Rolnictwo i przetwórstwo rolne uczynimy siłą polskiej gospodarki.
12. Wspzemy polski przemysł.
13. Przywrócimy sprawność i wiarygodność administracji państwowej.
14. Przeprowadzimy lustrację gospodarczą.
15. Ukróćmy bandytyzm i przestępczość.
16. Zagwarantujemy siłę i sprawność wojska polskiego.
17. Zlikwidujemy bariery wejścia do NATO.
18. Będziemy chronić życie ludzkie.
19. Przyznamy prawo podwójnego obywatelstwa naszym rodakom zamieszkującym byłe ziemie wschodnie.
20. Uchwalimy Konstytucję.

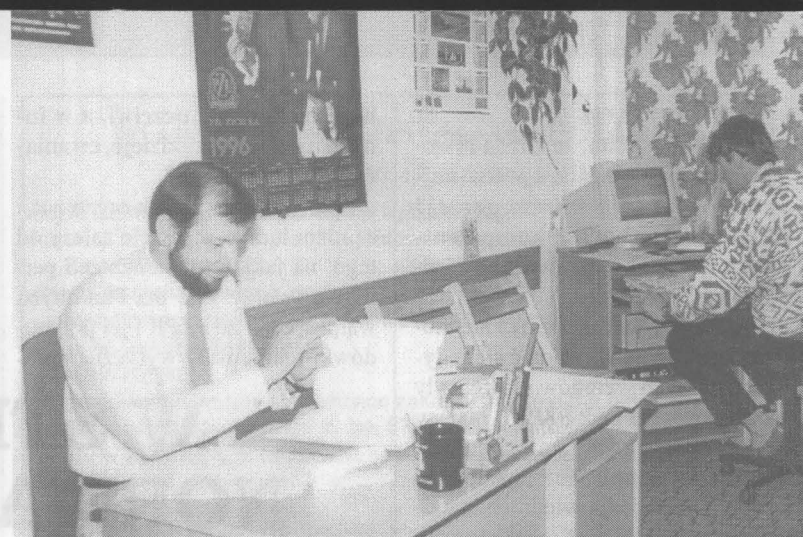
★ ★

ZARZĄD OKRĘGOWY ROP WOJ. SUWAŁSKIEGO:

- Grzegorz Kubaszewski – przewodniczący
 - Grzegorz Kalejta
 - Jacek Kot
 - Edward Wasilewski
 - Zygmunt Zajko
 - Janusz Skowroński
 - Artur Łuniewski
 - Jarosław Barański
 - Stanisław Narwojsz
- Okręgowa Komisja Rewizyjna:**
- Ignacy Krzyżewski
 - Jerzy Knyżewski
 - Adam Kopiczko
- Okręgowy Sąd Koleżeński:**
- Piotr Szmulik
 - Stanisław Ksepka
 - Stanisław Walencewicz



Dyrektor funduszu Małgorzata Dudzińska.



Pracownicy Działu Promocji i Analiz – Piotr Gajda i Zbigniew Tylenda.

PRZEDSTAWIAMY – Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach

FUNDUSZ ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach powstała 4 maja 1994 r. w celu przeciwdziałania skutkom bezrobocia. Jej fundatorami są Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej, Wojewoda Suwalski i Agencja Rozwoju Regionalnego w Suwałkach.

Fundacja pomaga zatrudniającym do 100 osób małym i średnim podmiotom gospodarczym ukierunkowanym na zwiększenie poziomu zatrudnienia. Zajmuje się też osobami zarejestrowanymi w rejonowych urzędach pracy.

Pomoc polega głównie na sporządzaniu biznesplanów, usługach reklamowych i poligraficznych, organizowaniu uczestnictwa w targach i wystawach, pośrednictwie pracy, szkoleniu.

Fundacja zajmuje się również promowaniem naszego regionu. Jedną z form tego działania jest organizowany co roku Integracyjny Rajd Samochodowy z udziałem osób niepełnosprawnych. W tegorocznym rajdzie (trzecim z kolei) uczestniczyło 39 załóg z całej Polski.

Na starcie do odcinka specjalnego.

Najwyższą władzą fundacji jest Rada Fundacji. Jej ustalenia realizuje zarząd, którego prezesem jest **Andrzej Wasilewski**.

W ubiegłym roku fundacja wzięła udział w ogłoszonym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej konkursie na realizację programu rozwoju małej przedsiębiorczości. Została jego laureatem i w czerwcu br. otrzymała stosowne środki finansowe na fundusz przedsiębiorczości pochodzące głównie z Banku Światowego.

Zadaniem funduszu jest udzielanie pożyczek osobom bezrobotnym zarejestrowanym w rejonowych urzędach pracy lub zagrożonym grupowymi zwolnieniami z pracy oraz osobom, które w ciągu dwóch ostatnich lat korzystały z pożyczek z funduszu pracy. Pożyczkę można otrzymać na okres do trzech lat w wysokości nie przekraczającej wartości 20 tys. USD. Oprocentowanie uzależnione jest od wysokości stopy procentowej kredytu redyskontowanego i na dzień dzisiejszy wynosi 22-24 % w stosunku rocznym w

zależności od zadeklarowanego terminu spłaty. Zabezpieczenia kredytowe do wysokości kwoty kapitału z odsetkami są podobne do stosowanych przez banki komercyjne – weksel in blanco plus poręczenie, przewłaszczenie, zastaw hipoteczny itp. Aby skorzystać z funduszu należy złożyć formalny wniosek ze szczegółowym opisem planowanego przedsięwzięcia gospodarczego.

Do tej pory wpłynęły cztery

wnioski o pożyczki. Dwa z nich (dotyczące prowadzenia parkingu i sklepu) zostały załatwione pozytywnie.

Zainteresowani pożyczką winni zgłosić się biura funduszu, mieszczącego się w Suwałkach przy ul. Utrata 9, tel. 66 78 59, w celu zapoznania się ze szczegółowymi warunkami i otrzymania formularzy wniosków kredytowych.

Dyrektorem funduszu jest pani **Małgorzata Dudzińska**, będąca jednocześnie kierownikiem Działu Analiz i Promocji Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Zygmunt Gałaszewski

ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez MK Service otrzymują:
Marianna i Zbigniew Bujnowscy, ul. Pułaskiego 60;
Krystyna Kamińska, ul. Andersa 4;
Teresa Rejterada, ul. Powstańców Wielkopolskich 7.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwalskiego”, Urząd Miasta, pok. 128.

KONKURS „TRZECH PYTAŃ”

Uważnych Czytelników tekstu o Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. W którym roku powstała Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach?
2. Do jakiej wysokości można otrzymać pożyczkę z Funduszu Rozwoju Przedsiębiorczości?
3. Podaj adres i numer telefonu Funduszu Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach.

Odpowiedzi na zamieszczonym kuponie prosimy przesłać (przekazać) w ciągu tygodnia od daty ukazania się numeru do redakcji „TS”. Wśród Czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, zostaną rozlosowane 3 nagrody ufundowane przez Fundację Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach.

KUPON KONKURSOWY NR 14/96

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:



Dokończenie ze strony 8

ści. Nie sądzi Pan, że każda rewolucja to zapowiadała, a potem najczęściej bywało jeszcze gorzej? Czy macie chociaż kompetentnych ludzi, aby sprawnie administrować krajem?

– Oczywiście, że mamy i nie musimy koniecznie wywodzić się jedynie z naszych szeregów. Nawet były szeregowe członek PZPR – mający odpowiednie kwalifikacje i autorytet – może liczyć na nasze wsparcie przy objęciu odpowiednich stanowisk. Jednak generalnie wiele osób winno opuścić swoje stanowiska i pozwolić innym budować normalność.

– Czy nowy Kowalski da sobie zawsze radę, np. w urzędzie skarbowym, w którym niezbędna jest specjalistyczna wiedza?

– Do tego urzędu często niedawno przyszedł Nowak, który był przez wiele lat funkcjonariuszem PZPR i jakoś sobie daje radę. Sądzę, że nasz przysłowiowy Kowalski nie będzie gorszy, a powinien być lepszy, zwłaszcza gdy jego dotychczasowa postawa moralno-etyczna nie budzi zastrzeżeń.

– Wierzy Pan, że w niektórych partiach skupili się tylko sami

bezinteresowni i uczciwi, a w innych dwulicowi złodzieje, cwaniacy i kombinatory?

– W każdej partii lub organizacji są różni ludzie, ale wiele zależy od tego, na jakich fundamentach partia się tworzy. Nie ma Pan chyba wątpliwości, że PZPR i jej przybudówki realizowały wytyczne opra-

cowywane w Moskwie. Miało to mało wspólnego z polskimi tradycjami, interesem narodowym, wyznawaną przez większość Polaków religią. Część naszych współrodaków gorliwie to realizowała i czerpała z tego tytułu różnorodne korzyści. Czy więc takie osoby winny być na pierwszej linii odbudowy nowej Polski? ROP wywodzi się z kręgów opozycji, która – nie tylko słowem – dowiodła, że zawsze były jej bliskie sprawy Polski i Polaków.

– Czy w naszym województwie „czystka” personalna winna mieć szeroki zakres?

– Dotychczas zmiany personalne miały u nas raczej charakter kosme-

tyczny. Trzeba się opierać na ludziach uczciwych, odpowiedzialnych, sprawiedliwych i kompetentnych – jednym słowem rozumiejących zasady panujące w systemie i ustroju sprawdzonym w świecie cywilizowanym, opartym na gospodarce rynkowej i poszanowaniu własności. Ale przedtem trzeba w Polsce

W STRONĘ NORMALNOŚCI

przeprowadzić powszechne uwłaszczenie, prywatyzację i reprivatyzację, ciągle pamiętając o potrzebach Polaków i polskiej racji stanu.

– Zamierzenia macie konkretne i skryształizowane, ale macie też trudności nawet z integracją z suwalską „S” i innymi lokalnymi ugrupowaniami prawicowymi.

– Ruch Odbudowy Polski ma swój program i ideę, jesteśmy otwarci, ale na koalicję programową – w tej chwili już jest taka z Solidarnością Rolników Indywidualnych. Nadal liczymy na współdziałanie z „S”, której Obywatelski Projekt Konstytucji w pełni popieramy. Pragnę dodać, że ten projekt został

opracowany przez zespół, w którym brało udział wielu członków ROP, m.in. obecny przewodniczący Jan Olszewski.

– Chciałbym Pana jeszcze o wiele spraw zapytać, m.in. o antysemityzm, praktyczną realizację hasel zawartych w „Umowie z Polską”, konflikt z działaczami ROP w Elku, ale ograniczone miejsce w „TS” zmusza mnie do zakończenia naszej rozmowy. Może na koniec pokusi się Pan o prognozę procentowego poparcia ROP w naszym województwie w przyszłorocznych wyborach?

– Króciutko: antysemityzm to wymysł osób niechętnych Polsce i jej historii; spełnienie zadań „Umowy z Polską” to nasz obowiązek, niezbędny warunek powstania Polski równych szans, Polski XXI wieku; po zachowaniu dosłownie załku osób z Elku widać, że nie rozumieją oni idei i programu Ruchu Odbudowy Polski. I na zakończenie – mierzymy wysoko, ale teraz jedynie powiem, że z pewnością przekroczymy próg pięciu procent, który pozwala zaistnieć na parlamentarnej scenie. Wiele zależy jednak od świadomości wyborców.

– Dziękuję Panu za rozmowę.

Ośrodek Kształcenia Zawodowego Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" S.A.

w Suwałkach Osiedle II 6A zaprasza na kursy i szkolenia:

1. Kurs na **Doradcę Podatkowego**

2. Kurs **kasjera walutowego**

3. Kursy komputerowe:

- podstawy obsługi komputera

- obsługi programów użytkowych: WORD 6.0, EXCEL 5.0

- kurs **grafiki komputerowej** (m.in. COREL DRAW 5.0)

4. BHP

5. Szkolenia na zlecenia przedsiębiorstw i firm

Roczne Podyplomowe Studium Menadżerskie Zarządzania i Marketingu Szkoły

* **Główniej Handlowej w Warszawie.**

Ponadto informujemy, że istnieje możliwość **wynajmu sal** konferencyjno-dydaktycznych w naszym Ośrodku.

Bliższe informacje i zapisy: codziennie 7³⁰ - 15³⁰

Ośrodek Kształcenia Zawodowego Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" S.A.

Suwałki Osiedle II 6A, tel./fax: (087) 662055.

KSIAŻKI, ALBUMY, FOLDERY, MAPY, PRZEWODNIKI

W dorobku edytorskim Zbigniewa Fałtynowicza książka „Pamiętam - Maria Konopnicka z Wasilowskich i Suwałki” zajmuje miejsce szczególne. Autor, znany z wydania wielu wartościowych pozycji o regionie i jego ludziach, głównie w nieodżałowanej pamięci Suwalskim Towarzystwie Kultury, przygotował pozycję niezwykłą. Bez wątpienia byłoby to wydarzenie i temat wielu dyskusji, gdyby w Suwałkach ktokolwiek zajmował się recenzowaniem i popularyzowaniem ukazujących się tomów.

Twierdzę, że „Pamiętam...” to pierwszy tak bogaty zestaw informacji o związkach autorki „Roty” z Suwałkami. Cytowane wspomnienia „z epoki” i późniejsze - z czasów odsłaniania pomnika poetki i organizowania muzeum czy wspaniałej wystawy, uzupełnione ocenami, dokumentami, fotografiami i rycinami, a także ciekawostkami obyczajowymi, tworzą całość, którą czyta się z najwyższą przyjemnością. Część zasługi przypada znanemu historykowi Andrzejowi Matusiewiczowi, który przygoto-

wał szerzej nieznane materiały dotyczące miasta w latach czterdziestych XIX wieku. Słowa podziwu należą się też artyście plastykowi Wiesławowi Osewskiemu, który skomponował książkę elegancką, stosując rozwiązania graficzne rzadko używane w tego typu wydawnictwach. Czytelnik na pierwszy rzut oka wie, że jest to pozycja, którą trzeba przeczytać. Słowa podziękowań dla autorów i wydawcy - Muzeum Okręgowego w Suwałkach.

Lektor

Wkrótce o nowym informatorze turystycznym „Lato na Mazurach i Suwalszczyźnie”, który pod koniec sierpnia można było otrzymać m.in. w urzędach pocztowych.

Redakcja „Tygodnika Suwalskiego” prosi wszystkich wydawców, którzy pragną, by poinformować czytelników o ich planach i wydrukowanych pozycjach, o kontakt z „TS”. Obiecujemy, że napiszemy o wszystkich książkach, przewodnikach, albumach, mapach czy folderach.

(L)

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI w Suwałkach

ogłasza

przetarg na wynajem pomieszczeń kawiarni „Wodnik” przy pływalni, ul. Wojska Polskiego 2, 16-400 Suwałki.

Oferty na zagospodarowanie wraz z deklarowaną kwotą dzierżawy należy składać w sekretariacie OSiR, ul. Wojska Polskiego 2, pokój nr 2, do godz. 10.00 dnia 20.09.1996 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.09.1996 r. o godz. 10.00. Oferty należy składać w zaklejonej kopercie z napisem „Przetarg na kawiarnię Wodnik”, cena wywoławcza 350,00 złotych. Informacji udziela J. Tomaszewski, tel. 66-59-57.

OSiR zastrzega unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 177/96

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK ogłasza

przetarg nieograniczony na budowę stacji transformatorowej typu MST-20/630 (roboty budowlane) przy ul. Olsztyńskiej w Suwałkach, zgodnie z dokumentacją techniczną.

Termin wykonania robót - 20.11.1996 r.

Wadium w wysokości 600 zł należy wnieść w kasie Urzędu Miejskiego w Suwałkach lub na konto w PBK O/Suwałki nr 377809-778-3620-3-26 do dnia 30.09.1996 r. do godz. 9.00.

Materiały ofertowe, na podstawie wniosku oferenta, można otrzymać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pokój nr 133.

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „Oferta na budowę stacji transformatorowej przy ul. Olsztyńskiej w Suwałkach” należy złożyć w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pokój 133, w terminie do dnia 30 września 1996 r. do godz. 9.30. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 września 1996 r. o godz. 10.00.

180/96

WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY

16-400 Suwałki, ul. Szpitalna 60

udzieli zamówienia publicznego w trybie negocjacji z zachowaniem konkurencji na wykonanie prac remontowo-adaptacyjnych w budynku przy ul. Reja 69B.

Oferta wstępna powinna zawierać:

- dane oferenta z art. 19 i 22 Ustawy o Zamówieniach Publicznych
- termin wykonania ww. prac
- termin zapłaty

Szczegółowe informacje dotyczące zakresu prac można uzyskać u mgr. inż. Stanisława Krukowskiego, tel. 67-25-46 wew. 390.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie WSZ w Suwałkach, ul. Szpitalna 60, w terminie do dnia 25.09.1996 r. do godz. 14.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.09.96 r. w małej sali konferencyjnej nr 2 WSZ.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 1000 zł w kasie WSZ.

Wadium podlega zwrotowi po ogłoszeniu wyników, a wygrywającemu przetarg po zawarciu umowy na wykonanie robót.

Wadium podlega przypadkowi w przypadku uchylenia się wygrywającego od zawarcia umowy w warunkach określonych przetargiem.

Po rozpatrzeniu ofert wstępnych w dniu 26.09.96 r. o godz. 11.00 komisja przeprowadzi negocjacje ostateczne, które winny zakończyć się złożeniem ofert ostatecznych (cenowych).

Zamawiający będzie żądać od wykonawcy zabezpieczenia należytego wykonania umowy w wys. 10% wartości remontu zgodnie z art. 75 Ustawy z dnia 10.06.1994 r o Zamówieniach Publicznych. 178/96

WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY

16-400 Suwałki, ul. Szpitalna 60

udzieli zamówienia publicznego w trybie negocjacji z zachowaniem konkurencji na wykonanie prac remontowych w budynku kuchni WSZ.

Oferta wstępna powinna zawierać:

- dane oferenta z art. 19 i 22 Ustawy o Zamówieniach Publicznych
- termin wykonania ww. prac
- termin zapłaty

Szczegółowe informacje dotyczące zakresu prac można uzyskać u mgr. inż. Stanisława Krukowskiego, tel. 67-25-46 wew. 390.

Oferty w zamkniętych kopertach z hasłem „Kuchnia” należy składać w sekretariacie WSZ w Suwałkach, ul. Szpitalna 60, w terminie do 30.09.1996 r. do godz. 14.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1.10.96 r. w małej sali konferencyjnej nr 2 WSZ.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 1000 zł w kasie WSZ.

Wadium podlega zwrotowi po ogłoszeniu wyników, a wygrywającemu przetarg po zawarciu umowy na wykonanie robót.

Wadium podlega przypadkowi w przypadku uchylenia się wygrywającego od zawarcia umowy na warunkach określonych przetargiem.

Po rozpatrzeniu ofert wstępnych w dniu 1.10.96 r. o godz. 11.00 komisja przeprowadzi negocjacje ostateczne, które winny zakończyć się złożeniem ofert ostatecznych (cenowych).

Zamawiający będzie żądać od wykonawcy zabezpieczenia należytego wykonania umowy w wys. 10% wartości remontu zgodnie z art. 75 Ustawy z dnia 10.06.1994 r o Zamówieniach Publicznych. 179/96

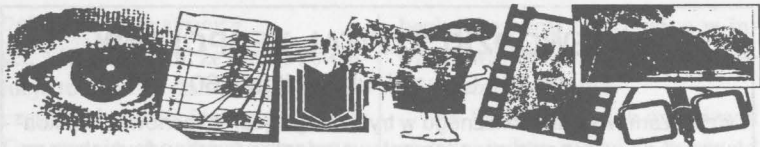
WYDZIAŁ ZDROWIA, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI Urzędu Miejskiego w Suwałkach uprzejmie informuje,

że termin składania wniosków-ankiet w sprawie stypendium ze środków budżetu miasta za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury, nauki i sportu upływa z dniem 20 września br.

Dokumenty należy składać w pokoju 105 tut. Urzędu. 167/96

OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy, montaż systemów sygnalizacji włamania i pożarów - „Suwar”, tel. 66-55-55. 148/96
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 147/96



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na: spektakl pt. „Koziołek Matolek” w wykonaniu Białostockiego Teatru La-
lek (26 – 27.09, godz. 10.00 i 12.00, UW)

koncert zespołu „Bajm” (27.09, godz. 19.00, OSiR)

Galeria PACamera – wystawa Tomasza Piwowarskiego „Moje”

Galeria Sztuki Współczesnej – malarstwo i rysunek Mariana Panka (we-
misaż – 20.09, godz. 17.00)

Galeria „Chłodna 20” – retrospektywna wystawa fotografii Pawła Pier-
ścińskiego

Kino Bałtyk

18.09 – „Chłopak na dworze króla Artura”, od lat 12, prod. USA, godz. 15.30

„Egzekutor”, od lat 15, prod. USA, godz. 17.00

„Więźniowie nieba”, od lat 15, prod. USA, godz. 19.00

19-21.09 – „Egzekutor”, od lat 15, prod. USA, godz. 17.00 i 19.00

22.09 – „Chłopak na dworze króla Artura”, od lat 12, prod. USA,
godz. 15.30

22-23.09 – „Egzekutor”, od lat 15, prod. USA, godz. 17.00

„Sztorm”, od lat 15, prod. USA, godz. 19.00

24-26.09 – „Zbyt wiele”, od lat 15, prod. USA, godz. 17.00

„Sztorm”, od lat 15, prod. USA, godz. 19.00

Kino Scherzo

20.09 – „Psychopata” prod. USA, godz. 19.00

Dla miłośników teatru

SUWALSKIE EKSPLOKACJE TEATRALNE

Z myślą o młodzieży suwalskich szkół średnich Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki organizuje w dniach **2-6 października br. Suwalskie Eksploacje Teatralne SET'96**. Będzie to spotkanie teatrów poszukujących nowych rozwiązań w zakresie organizacji przestrzeni, światła, ruchu scenicznego, warsztatu aktorskiego, plastyki, nowych relacji z widzem, scenografii, struktury dramaturgicznej spektaklu. W Suwałkach spotkają się alternatywne teatry amatorskie (z Szamocina, Bydgoszczy, Gorzowa Wielkopolskiego, Nowej Soli, Słupska, Węgorzewa, Giżycka i Suwałk

– Teatr Efemeryczny i Teatr Form Czarno-Białych) i profesjonalne (Teatr Wierszalin, rosyjski Teatr „U Mosta”), aby skonfrontować swój dorobek i wymienić doświadczenia. Dla widzów będzie to okazja do spotkania ze znakomitymi twórcami i krytykami teatralnymi, bowiem imprezie towarzyszyć będą wykłady i warsztaty, a po spektaklach spodziewane są dyskusje.

Eksploacje mają charakter konkursowy. Teatry amatorskie walczyć będą o główną i jedyną nagrodę – trzy tysiące złotych, którą przyzna Piotr Tomaszuk, reżyser Teatru Wierszalin. (ag)

Bogata oferta dla dzieci i młodzieży

MDK ZAPRASZA

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Warto, aby nasze dziecko poza obowiązkową nauką znalazło czas na rozwijanie swoich talentów, na aktywny relaks. Jak co roku bogatą ofertę w tym zakresie przygotował Młodzieżowy Dom Kultury. Każde dziecko znajdzie tu coś dla siebie. Doświadczeni i fachowo przygotowani instruktorzy zapraszają na zajęcia teatralne, fotograficzne, taneczne, plastyczne, szachowe, muzyczne, wokalne, modelarstwa lotniczego, nauki gry na gitarze akustycznej. Do klubu szachowego mogą się zgłaszać nawet dzieci 5-

6-letnie. Wszystkie zajęcia są bezpłatne. **Zapisy – codziennie w godz. 16.00-19.00 (tel. 66-27-44).**

MDK opracował też bogaty kalendarz imprez o charakterze rozrywkowym i edukacyjnym. Wszystkie będą dostępne dla szerokiego grona odbiorców. Wystarczy tylko śledzić ogłoszenia.

W tej chwili w Młodzieżowym Domu Kultury (ul. Noniewicza 42) można obejrzyć interesującą wystawę grafiki Juliusza Batury, znanego artysty z Augustowa, który jest równocześnie instruktorem plastyki w MDK. (ag)

Kosym okiem

O WALCE ZE ZŁEM

Jak Polska długa i szeroka narzekamy na społeczną znieczulicę, zdziwienie obyczajów, chamstwo i wstytkie inne grzechy. Łamiemy ręce widząc pijanych wyrostków, otrząsamy się z obrzydzeniem słysząc młode panienki używające słów, jakimi do niedawna posługiwali się najgorsi żule. Coraz więcej jest narkomanów, a papieros w ustach dziesięciolatków nikogo już nie dziwi. I – co najgorsze – ilość przestępstw popełnianych przez młodych rośnie w zatrważającym tempie. Oczywiście, każdy wie, co należy zrobić, i ma własną, niezawodną receptę na zło. Były kurator Jarosław Zieliński uważa, że sytuacja poprawi się, gdy zaczniemy znów wykonywać karę śmierci. Radni Leszek Lewoc, Grzegorz Kalejta i Piotr Szmulik źródła demoralizacji upatrują w pornograficznych filmach, łatwo dostępnych na kasetach wideo. Moja sąsiadka żąda zorganizowania obozów pracy i

wprowadzenia takich porządków, jakie były za Hitlera i Stalina. Pomóc ma przestrzeganie czystości obyczajów i wartości. Nauczyciele chcą, by do wychowania przyłożyli się rodzice, a rodzice, by nauczyciele nie tylko uczyli, ale również wychowywali.

Tak więc mija nam czas na jałowym gadulstwie i nic nie zmieniających okrzykach i akcjach. Mieszają się sprawy ważne z mało poważnymi, inicjatywy szlachetne z groteskowymi. I – co najsmutniejsze – nie ma żadnej metody, żadnego cudownego środka, który by choć trochę zmienił sytuację. Wydaje się jednak, że najwięcej zła wyrządzają ci, którzy chcą jednym posunięciem zaprowadzić SWÓJ ład i porządek. I może nie byłoby w tym nic złego, gdyby ich działania były choć trochę skuteczne. A jest jak jest i nic nie wskazuje na to, że cokolwiek się zmieni.

Marek

LISTY...

PAMIĘCI TAMTYCH DNI

17 września 1939 r. o godz. 5.00 milionowa Armia Czerwona, łamiąc układy międzynarodowe, przekroczyła granice wschodnie naszego państwa. Rozpoczął się kolejny, czwarty rozbiór Polski.

Opór stawiały oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza, zgrupowania gen. W. Orlika-Ruckemanna, gen. W. Andersa. Stoczono kilka bitew i czterdzieści kilka potyczek. Walczono o Wilno i Grodno. Opór żołnierzy wzmagał wściekłość najeźdźców, którzy mordowali wziętych do niewoli. Tak zginął w okolicy Druskiennik gen. Olszyna-Wilczyński i jego adiutant Strzemski. W Białobrzegach k. Augustowa rozstrzelano 7 żołnierzy i policjanta. W Suwałkach nie było

wojska. Opuściło ono miasto na początku września, by walczyć z Niemcami. Armia Czerwona, wkraczając 25 września do Suwałk, nie napotkała przeciwnika. Okupacja Suwalszczyzny przez Rosjan trwała krótko. Realizując porozumienie z Niemcami Rosjanie 12 października wycofali się do Augustowa, gdzie stworzono granicę między Niemcami a ZSRR. Do czerwca 1941 r. skutecznie izolowała ona Suwalszczyznę od reszty okupowanej Polski.

Zatarła się pamięć tamtych dni. Warto ją odświeżyć. Może ktoś pamięta tamte czasy i zechce się swą wiedzę podzielić z czytelnikami „Tygodnika Suwalskiego”.

Stanisław Kochański

Nowa pozycja na rynku wydawniczym

PRAWO CYWILNE

W serii „skrypty” w Wyższej Szkole Służby Społecznej im. ks. Franciszka Blachnickiego ukazał się „Przewodnik do nauki prawa cywilnego” autorstwa Henryka Goryszewskiego. W sześciu rozdziałach zostały w nim omówione najważniejsze zagadnienia prawa cywilnego. Zaletą książki jest jej stosunkowo niewielka objętość. Mogą do niej sięgać nie tylko stu-

denci, ale wszyscy, którzy na co dzień stykają się z trudnymi problemami z dziedziny prawa cywilnego (np. użytkowaniem wieczystym, hipoteką, księgami wieczystymi, odpowiedzialnością za zobowiązania).

Książkę można nabyć w sekretariacie Wyższej Szkoły Służby Społecznej przy ul. T. Kościuszki 58.

(ag)



Z gazet zniknął, oczywiście chwilowo, temat – Suwalska Strefa Ekonomiczna. Może i dobrze. Zarząd spokojnie przygotowuje się do przekonywania biznesmenów, by u nas inwestowali i – co ważniejsze – zostawiali tu pieniądze, bez których trudno funkcjonować.

Natomiast zdecydowanie zle wiadomości mieli dziennikarze dla zdrowych i chorych. W Okręgowej Izbie Lekarskiej sporządzono „czarną listę zdrowia”. „Kurier Poranny” relacjonuje: *W placówkach brakuje nie tylko specjalistycznej aparatury medycznej, ale też bielizny, sprzętu jednorazowego użytku, materiałów biurowych i pojemników na śmieci. Brakuje też specjalistów, w tym przede wszystkim onkologów. ZOZ w Suwałkach boryka się natomiast z brakami kadrowymi powodującymi długie kolejki przed gabinetami lekarskimi, katastrofalnym stanem technicznym oddziałów płucnego i zakaźnego, złą organizacją pomocy doraźnej. Mimo to, według dr. Chatkowskiego, sytuacja służby zdrowia nie jest „ani lepsza, ani gorsza” niż w innych regionach. Słaba to, ale zawsze pociecha.*

Nadszpodziewanie duże zainteresowanie, zresztą zasłużenie, wzbudził III Samochodowy Rajd Kierowców Niepełnosprawnych „Suwalski Most”. „Kurier Poranny” poinformował, że odbywał się **Z piskiem opon i dla zabawy**, a uczestnicy chwalili Fundację Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach i Automobilklub „Rzemieślnik” w Warszawie za sprawne przeprowadzenie imprezy. **Tadeusz Moćkun** w „Kurierze Podlaskim” dodawał: *W świecie osób niepełnosprawnych musi być miejsce nie tylko na organizowane co cztery lata igrzyska olimpijskie, ale i na takie imprezy jak ten rajd. Gdyby jeszcze organizatorzy nie używali określenia **kierowcy sprawni inaczej**. Na drogach każdy musi odznaczać się taką samą sprawnością.*

Zresztą w tej kwestii nie będzie chyba trudno dojść do porozumienia. Wątpliwe jest natomiast, czy dojdą do porozumienia mieszkańcy Nowomiejskiej z Zarządem Miasta, który ostatnio odrzucił ich

protest przeciwko budowie stacji paliw przez koncern Amoco. Co prawda **Jan Wyganowski** uspokajał niedawno, że konflikt został zażegnany, ale w tym samym „Kurierze Podlaskim” inny dziennikarz radzi: *Wydaje się, że nadszedł czas na zorganizowanie spotkania przedstawicieli władz miasta, koncernu „Amoco” z mieszkańcami. Bez wyjaśnienia wszystkich wątpliwości sporu tego rozwiązać się nie da. Jak stwierdził bowiem wcześniej jeden z radnych, tam gdzie nie wiadomo o co chodzi, zapewne chodzi o pieniądze. Dlatego właśnie są małe szanse na ugodę.*

Pełna zgoda wśród dziennikarzy panuje natomiast w kwestii pomocy proboszczowi z Sejnu **ks. Kazimierzowi Gackiemu** w jego staraniach o uzyskanie funduszy na remont bazyliki. Dziennikarze piszą, że potrzeba około 10 miliardów starych złotych. Na razie wykładają je sami parafianie. *Od Konserwatora Zabytków nie otrzymaliśmy ani grosza. Nie wsparły nas również finansowo instytucje wojewódzkie* żalił się „Porannemu” ksiądz. Sejny mają szczęście do działaczy z rozmachem i pomysłami. „Kurier Podlaski” polecił niezwykłą wystawę „**Cygańskie Bacht**”, czyli cygańskie szczęście, w Białej Synagodze. Zorganizował ją niestrudzony szef Fundacji „Pogranicze” **Krzysztof Czyżewski**. Bardzo dobrze się stało, że – jak podała „Gazeta Współczesna” – zgłoszono jego kandydaturę do ogólnopolskiej Nagrody i Medalu Zygmunta Glogera przyznawanego od siedmiu lat przez Stowarzyszenie Praszownicze z Łomży. Do tej samej nagrody zgłoszono również profesora **Andrzeja Strumiłłę**. Kiedyś i w Suwałkach honorowano takich ludzi medalami Michała Kajki, Karola Brzostowskiego, Ignacego Prądyńskiego i Wincentego Gałaja. Ale to były inne czasy.

Teraz pozostaje nam pocieszyć się wiadomością „Gazety w Białymstoku”, że wszyscy abonenci, którzy regularnie płacą rachunki telefoniczne, dostaną podarunek – książkę telefoniczną. Dobrze i to.

Marek Starczewski

ELCKIE ZMIANY I MY

Niedawno obejrzałem dokładnie cały Elk, zwłaszcza z tych stron, których nigdy przedtem nie widziałem. Stwierdzam – z pewną dozą zazdrości – że to miasto pięknie się rozwija. Mam świadomość, iż miało lepszą niż nasza, poniemiecką spuściznę infrastrukturalno-architektoniczną i było kiedyś hołubione przez Białystok, ale wiele pozytywnych zmian dokonano się też w ostatnich latach. Rzuca się w oczy przemyślany plan rozbudowy miasta, wykorzystujący każdy wolny skrawek ziemi. Liczne ładne sklepy firmowe znanych firm krajowych i zagranicznych, wiele hurtowni i nowych firm o efektywnym wystroju zewnętrznym, dużo estetycznych i kolorowych tablic informacyjnych i reklamowych, nieszablona architektura nowo zbudowanych domów, niezłe rozwiązania komunikacyjne, w tym częściowa obwodnica łącząca Augustów z Białymstokiem, to elementy świadczące o przemyślanych decyzjach i umiejętności przyciągania kapitału z zewnątrz. Oczywiście, to wszystko przynosi dochody i mniejszy od nas Elk ma budżet miejski sporo większy od naszego.

Oczywiście można by też wyliczyć liczne mankamenty tego miasta i wskazać dziedziny, w których gorujemy, ale po tzw. turystycznym oglądzie nietrudno dojść do wniosku, że Suwałki mają co nadrabiać.

Ostatni konflikt wokół stacji benzynowej firmy Amoco i jej zaplecza sklepowo-kawiarnianego jest kolejnym przykładem, iż nie jest łatwo podejmować w naszym mieście nietypowe i śmiałe decyzje, zwłaszcza gdy naruszają czyjeś interesy.

Przy głównej arterii wjazdowej do miasta (ul. Pułaskiego) mamy niezagospodarowany – już od wielu lat – duży kawał ziemi. Wprawdzie postawiono tam kilka sklepików i warsztatów, ale o bardzo szpetnej i prowizorycznej zabudowie. Wiadomo, że suwałscy biznesmeni na ogół nie są finansowymi potentatami, i jest mało prawdopodobne, iż szybko zagospodarują nowoczesnie ten obszar. Innych, zwłaszcza związanych z zagranicznym kapitałem, też niechętnie widzimy. I co mają robić władze miejskie, aby jednocześnie zadowolili protestujących i gonić Elka?

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

HALO, HALO!

Pogoda, którą mamy od kilku dni, skutecznie wybiła nam z głowy letnie przygody. Ba, nawet wspomnienia o nich są nieco zimne i trochę zamazane. O wakacyjnych obietnicach trzeba zapomnieć.

Ktoś (Telekomunikacja Polska S.A.) obiecał nam nową książkę telefoniczną pod koniec roku i na dodatek bezpłatnie. Jak można się było spodziewać, słowa nie dotrzyma ani w sprawie terminu, ani bezpłatności. Pocieszają, że na pewno ukaże się ona wiosną i tym, którzy płacą bez zastrzeżeń rachunki, dadzą ją w prezencie. No, może za drobną opłatą – 5,10 zł. Nauczyłam się nie wierzyć we wszelkie obietnice i dlatego już wiosną kupiłam „Spis telefonów. Augustów, Elk, Sejny, Suwałki” wydany przez Zakład Wielobranżowy CARD-POL. Jest to pozycja solidna, czytelna, łatwa w obsłudze, czego nie można było powiedzieć o dużej zielonej. Nareszcie hasło „szkoda” jest pod „S”, „poczta” pod „P”, co wcale nie było takie proste w tej zielonej. Wiem, że

od czasu zakupu zaoszczędziłam wiele nie dzwoniąc na informację.

Jeżeli już się Telekomunikacji czepiam, to dlaczego na głębokiej Północy nie ma budek telefonicznych? Mam świadomość, że wielu ludzi ma telefony w mieszkaniach, ale automaty są nadal potrzebne.

Rachunki telefoniczne przychodzą coraz później, przynajmniej do mnie, i wbrew wszelkim normom są na niepoprawnie ogromnym papierze. Zapewne w myśl – niech się oszczędnością zajmują ci od ekologii.

Narzekam i ktoś mi zarzuci, że zupełnie niestusznie, bo jeszcze tak niedawno – w 1982 r. – na połączenie do Europy Zachodniej czekało się 48 godzin, do Ameryki... miesiąc. I jak to się ma wobec dzisiejszych automatycznych połączeń? Posunęliśmy się do przodu. Tak bardzo, że instalując telefon płacimy więcej niż Francuz, Niemiec, Szwed, Amerykanin, Czech czy Węgier.

Miłych rozmów!

Zocha



BADMINTON

W PIERWSZOLIGOWYCH SZRANKACH

Już po raz piąty badmintoniści SKB zainaugurują rywalizację rozgrywek o mistrzostwo I ligi będących jednocześnie drużynowymi mistrzostwami Polski.

Zdecydowanym faworytem do mistrzowskiego tytułu jest niezagrażony od wielu lat zespół Technika Głubczyce. Zacięta walka toczyć się będzie natomiast o kolejne miejsca, gdzie w gronie pretendentów znajdują się również suwalczanie. Trener Jerzy Szuliński uważa,

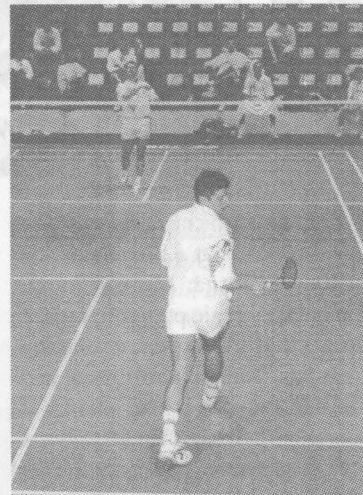
że jego podopieczni powinni uplasować się w tabeli na miejscach od drugiego do piątego. W lipcu badmintoniści SKB przebywali na zgrupowaniu w Zakopanem, a od sierpnia szlifowali formę trenując dwa razy dziennie w suwalskiej hali OSiR. Czwórka sportowców SKB przygotowywała się do nowego sezonu na zgrupowaniu kadry narodowej: Joanna Szleszyńska i Kamil Turonek w kadrze Sydney 2000, Agnieszka Czerwińska i Wiktor

Turowski w kadrze juniorów.

Pierwszy turniej ligowy rozegrany zostanie w Słupsku i najprawdopodobniej rozstrzygnie losy medalowej rywalizacji. Zmierzą się w nim główni faworyci do premiowanych miejsc: Wilga Garwolin, Ruch Piotrków Trybunalski, Bizon Płock i SKB Suwałki. W bieżącej edycji rozegranych zostanie sześć turniejów I-ligowych, tj. o dwa więcej niż w latach poprzednich, a rozgrywki zakończone zostaną dopiero w lutym 1997 roku. SKB dwukrotnie, w październiku i grudniu, wystąpi w roli gospodarza.

Barw Suwalskiego Klubu Badmintona bronić będą, oprócz wspomnianej czwórki kadrowiczów, Jacek Niedźwiedzki, Zbigniew Jasiulewicz, Joanna Gabruś i Agata Rzepczyk.

Niestety, podczas ostatnich treningów Joanna Szleszyńska naba-



As atutowy SKB – Jacek Niedźwiedzki – podczas tegorocznych Mistrzostw Europy w Herning.

wiała się kontuzji ręki, a Agnieszka Czerwińska skrzyła nogę i ich występ w pierwszym turnieju stoi z tym znakiem zapytania. (rl)

DO JEDNEGO KOSZA

W dniach 7 – 8 września br. na stadionie miejskim rozegrany został I Suwalski Turniej Koszykówki Ulicznej o Puchar Dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Suwałkach. Wzięło w nim udział 14 zespołów.

Tego rodzaju koszykówka może być uprawiana w każdym miejscu, w którym jest możliwe umocowanie jednego kosza. Mecze rozgrywane są według uproszczonych przepisów.

Gra odbywa się tylko na jednej stronie boiska do jednego kosza, po zdobyciu kosza grę wznowia się od środka boiska, nie ma rzutów osobistych.

Poziom gry był wysoki, gdyż zawodnicy nie byli nowicjuszami i grają w lidze międzyszkolnej.

Pierwsze miejsce i puchar zdobyli "Bracia Panczo". Na drugim miejscu uplasowały się "Skowronki".

Zwycięzcy turnieju – "Bracia Panczo".



Fot. Z. Gałaszewski

Trzecie miejsce zajęli "Żli Chłopcy", czwarte – "W KiT". Sponsorem turnieju było MK Café.

Nie obyło się bez zgrzytów. Pokonane w ostatniej minucie "Skowronki", nie godząc się z porażką, rozwinęły skrzydła i odleciały nie odbierając nagrody. Również kibice, oczywiście przegranych, głośno wyrażali swoje niezadowolenie ("obciach jak beret", "machlojarze", "wygrali ci, co musieli wygrać"), zarzucając organizatorom manipulowanie czasem gry i ustalenie bez publicznego losowania par eliminacyjnych. Mimo gorącej atmosfery, do zamieszek nie doszło.

Kolejny turniej odbędzie się jesienią w hali sportowej. (zg)

CO SŁYCHAĆ U RADKA

Wakacyjne miesiące Radek Szulc – uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia, Suwalczanin Roku 1995, poświęcił głównie na doskonalenie swych pianistycznych umiejętności.

W czerwcu, tuż po zakończeniu roku szkolnego, przebywał ze swoją nauczycielką Barbarą Moruszewicz na warsztatach zorganizowanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki w gdańskiej Akademii Muzycznej.

Natomiast w końcu sierpnia wziął udział w XXV Incontro Internazionale Giovani Pianisti, czyli XXV Międzynarodowym Spotkaniu Młodych Pianistów w Senigalli we Włoszech. W konkursie tym startowało ok. 180 pianistów z niemal wszystkich krajów Europy, a także z USA, Australii, Japonii, Ekwadoru, Ko-

lumbii. Suwalczanin zaprezentował międzynarodowej publiczności utwory Beethovena, Bacha, Moszkowskiego, Woytowicza i Chopina i sklasyfikowany został na 23. miejscu. W jego kategorii, do lat 16, startowało 68 osób. Z czwórki Polaków minimalnie wyprzedził go jedynie Marian Sobula z Wrocławia, który zajął 21. miejsce. Zwyciężyła Ekaterina Czikowa z Rosji przed Yudai Hommą z Japonii i reprezentantem gospodarzy – Marco Francinim. (ort)

Do Włoch Radek Szulc udał się bezpośrednio z Getyngi w Niemczech, gdzie przez dwa tygodnie szlifował formę pod kierunkiem Małgorzaty Schreiber – organizatorki konkursów chopinowskich w tym mieście. (rl)

ZAPROSILI NAS:

★ **Prezes Zarządu PWT Augustów S.A. i BAT Group Poland sp., Louis Hughes**, na uroczyste wmurowanie pamiątkowego kasetonu w fundamenty nowej hali produkcyjnej.

★ **Zarząd Targów Warszawskich Biura Reklamy S.A.** na oficjalną ceremonię otwarcia II Międzynarodowej Wystawy Sprzętu dla Kontroli Celnej i Granicznej CŁO I GRANICA-96 (18 września o godz. 11.00 w Hotelu Victoria w Warszawie).

★ **Galeria „Ślad”** w Elku na otwarcie wystawy Jadwigi Błaszczuk-Jurkonis.

★ **Galeria Sztuki Współczesnej Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki** na otwarcie wystawy malarstwa i rysunku Mariana Panka (21 września o godz. 17.00).

Dziękujemy!

POZIOMO:

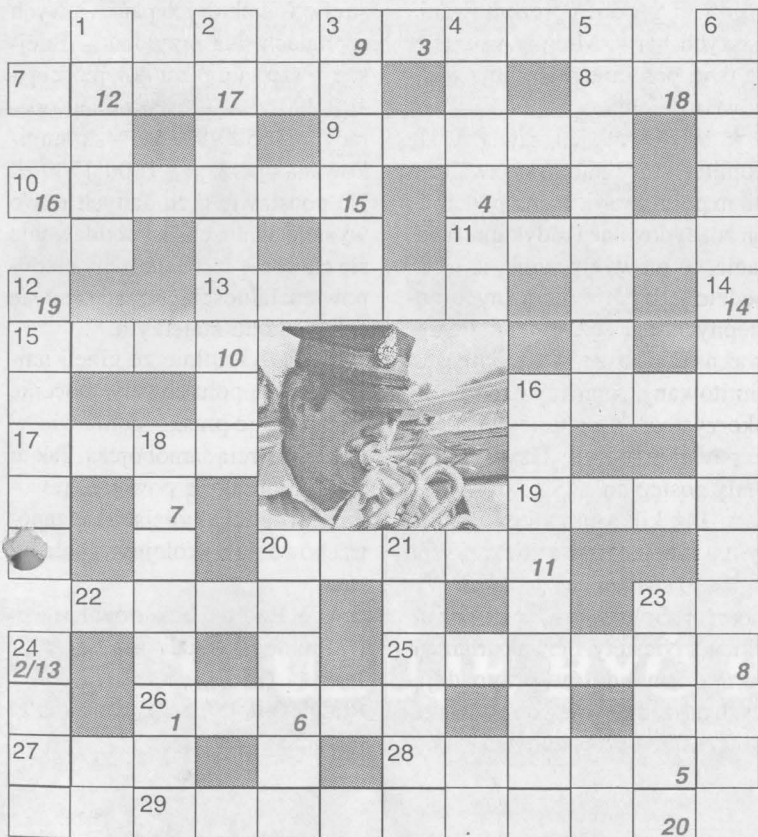
- 3) grupa wysp na Pacyfiku,
- 7) pokonany przez Goliata,
- 8) obawa,
- 9) chroniony ptak drapieżny,
- 10) Bronisław (ur. 1925), rzeźbiarz,
- 11) syntetyczny środek do miejscowych znieczuleń,
- 13) ryba morska,
- 15) rzeka we Francji,
- 16) Corrado (ur. 1955), włoski kierowca formuły I,
- 17) kolor w kartach,
- 19) satelita Jowisza,
- 20) ryba z kolcem jadowym,
- 22) dolna powierzchnia wyrobiska,
- 25) główny bohater powieści Francisca Scotta Fitzgeralda,
- 26) w starożytności naczynie do przechowywania przyborów toaletowych lub zwojów papiirusowych,
- 27) rzeka na Ukrainie,
- 28) starożytna stolica Asyrii,
- 29) siostra Balladyny.

PIONOWO:

- 1) maciora,
- 2) opera Verdiego,
- 3) poddasze,
- 4) żagiel rejowy,
- 5) technika płaskiego litograficznego druku,
- 6) stolica Ghany,
- 12) gatunek narcyza,
- 14) niemieckie miasto,
- 16) niższa izba duńskiego parlamentu,
- 18) legendarna żona Piasta,
- 20) Guido (ur. 1901), włoski pianista i pedagog,
- 21) afrykańska choroba wielu dzikich ssaków,
- 23) lęki, niepokoje,
- 24) podgatunek garbatego bydła domowego hodowanego w Azji, Afryce i Ameryce Południowej.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 20 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 34/96

Kto nie śpi, ten się nie dochrapie. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowali Marianna i Zbigniew Bujnowscy, ul. Pułaskiego 60.

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Jerzy Broc (redaktor naczelny), Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska. Współpracownicy: Marek Starczewski. Opracowanie komputerowe: Zygmunt Gałaszewski – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewiczza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

PANNA

Po aktywnie spędzonym weekendzie będziesz w pełni sił. Tryskać będziesz energią i radością. Z werwą zaczniesz realizować nowe plany zawodowe. Wykorzystaj to, jak potrafisz najlepiej. Staraj się w porę dostrzec szansę zarobienia pieniędzy, co załagodzi nieporozumienia w domu.

WAGA

Tydzień typowo domowy. Spokój, cisza, normalne obowiązki. Aż się będziesz dziwić. Stosunki w pracy będą się też powoli normalizować. Naraziłeś się jednak Wodnikowi i powinieneś go przeprosić. Nadmiar energii wykorzystaj w pracy. Pamiętaj, by unikać stresów, bo szkodzą twojemu zdrowiu.

SKORPION

Nie próbuj dążyć do dominacji. Twoja pozycja w pracy może wywołać czyjaś zawiść. Najlepiej będzie, jeśli nie będziesz się z tym obnosić. Starannie unikaj sprzeczek. Dzięki temu łagodnie przejdziesz przez trudny dla Ciebie okres w nadchodzących dniach. Bardzo dużo zależy od Ciebie.

STRZELEC

Nadchodzą ciężkie dni w pracy. Nie będziesz miał chwili spokoju. Korzyści z tej wytężonej pracy - niestety żadne. Za to otrzymasz propozycję dorobienia do domowego budżetu. Nie zmarnuj więc tej dobrej szansy. Czas ku temu sprzyjający. Powodzenia!

KOZIOROŻEC

Zachowaj dystans do wielu spraw, zwłaszcza rodzinnych. Nie wszystko wygląda tak czarno jak widzisz. Wybierz się do lasu. Oderwiesz się w ten sposób od myśli, która zaprzęta ci głowę. Wkrótce i tak się wszystko ułoży, a ty nie będziesz miał na to najmniejszego wpływu.

WODNIK

Czeka cię dużo zmian, dużo nowości i ciekawych, niezapomnianych wrażeń. Nerwy wreszcie odpoczną. Nie martw się, jak sobie poradzi twój partner, pójdzie mu świetnie. Traktuj go z wyrozumiałością i podkreślaj jego zasługi. Zdrowie znakomite, a wokół Ciebie życzliwi ludzie.

RYBY

Nadchodzący tydzień przemienie na rozlicznych przygotowaniach do ważnej dla Ciebie imprezy. Szykuj się na niespodziankę. Od właściwej reakcji będzie wiele zależało. Uroczystość ta sprawi, że zapomnisz o wszelkich kłopotach i problemach. Uwierz w swój urok.

BARAN

Nie zaniedbuj kontaktów towarzyskich. Jeśli zapomnisz o znajomych, oni mogą też zapomnieć o Tobie. Wykaż trochę inicjatywy i zaprosz gości na weekend. W pracy niewykluczone kłótnie i nieporozumienia - nie włączaj się w to i nie panikuj, tylko spokojnie przeczekaj zły okres.

BYK

Ktoś myśli o miłej niespodziance dla Ciebie. Sprawi ci ona dużą przyjemność. Szkoda tylko, że tak nieszczerze zamierzasz postąpić w kontaktach z pewną niedawno poznaną osobą. To naprawdę nie będzie w porządku. Przemysł spokojnie wszystkie za i przeciw. Nie zwlekaj, zadzwoń, póki nie jest jeszcze za późno.

BLIŹNIĘTA

Urlop spędziłeś wspaniale. To bardzo przyjemnie żyć wspomnieniami z lata, ale na dłuższą metę niemożliwe, zwłaszcza w sytuacji, w jakiej się znajdujesz. Finansowo jesteś w dołku. Trzeba lekko zacisnąć pasa. Uważaj na nową znajomość, może ona okazać się fałszywa.

RAK

Szykuje się naprawdę ciekawy i dobry tydzień. Nawet jeśli nie możesz beztrudnie leniuchować, nie będziesz narzekać. Przed Tobą urozmaicone kontakty towarzyskie oraz ciekawe propozycje. Masz szansę wypłynąć na szerokie wody i zrealizować projekt, który od dawna chodzi ci po głowie.

LEW

Teraz będą się liczyć twoja intuicja oraz umiejętność przewidywania. Choć sytuacja nie jest jeszcze do końca jasna, bądź bardziej elastyczny i nie obawiaj się nowości. Masz okazję na awans lub podwyżkę. Zwariowane projekty często okazują się strzałem w dziesiątkę.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ W „Krajobrazach” słownik polityczny zbliżył się do litery „z”, czyli prawie do końca alfabetu. Ciekawe, czy nowy wydawca przyjmie ten fakt z ulgą?

★ Jak podała prasa, w naszym województwie, dzięki wielu zabiegom i działaniom, na jedno wolne miejsce pracy przypada jedynie 175 bezrobotnych. Gdy wskaźnik osiągnie 100, to z pewnością powód do chwały będzie jeszcze bardziej zasłużony.

★ Prezes Zarządu Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej ujawnił, że wojewoda Cezary Cie-

ślukowski zagwarantował całkowitą neutralność wobec strefy. Nie będzie pomagał, ale też nie będzie przeszkadzał. Jeżeli te słowa są prawdziwe, to zapewnienie, iż nie będzie przeszkadzał, jest co najmniej kuriozalne.

★ Trzeba przyznać, że nasi działacze i decydenci są hojni w stosunku do obcych zawodników i działaczy lekkoatletycznych, którzy przelotnie pokazują się na naszym stadionie. Funduje im się wysokie nagrody pieniężne, bankiety, wczasy wypoczynkowe (dla 24 osób) itp. Oczywiście to wszystko sporo kosztuje i nie należy się dziwić, iż niewiele zostaje środków na finansowanie i nagradzanie rodzimych sportowców i trenerów.

★ Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w LA, które odbyły się w Suwałkach, miały m.in. na celu wytypowanie reprezentantów naszego kraju na trójmecz Białoruś-Polska-Ukraina. Jedyne zawodnik z naszego województwa, który uzyskał prawo startu w mistrzostwach, zajął V miejsce w biegu na 3 km z przeszkodami. Trzeba przyznać, że działacze PZLA zachowali się wyjątkowo życzliwie wobec naszego zawodnika i wytypowali go do reprezentowania naszych barw. Miejmy nadzieję, że trzej pominięci uszanują stolikowe ustalenia.

★ W Suwałkach zawiązał się komitet, który zajmie się zwalczaniem pornografii. Jeżeli podjęcie on zdecydowane i radykalne działania, to niewykluczone, iż „TS” będzie jednym z nielicznych dostępnych u nas czasopism. Ponieważ nakład naszego tygodnika jest limitowany finansowo, radzimy skorzystać z prenumeraty, która zapewni wiernym Czytelnikom stały dostęp do „TS”.

★ Już kilka prawicowych suwalskich partii i stowarzyszeń zgłosiło swój akces do Akcji Wyborczej „Solidarność” woj. suwalskiego. Niestety, liczba parlamentarnych mandatów przypadających naszemu województwu przekracza liczbę ugrupowań wcho-

dzących w skład AW „S”. Nawet, jeśli wyborcy „oleją” inne ugrupowania, to i tak może być wielu niezadowolonych.

★ Suwalski ROP nadal nie skupia w swych szeregach członków z Ełku, ponieważ oni kilka miesięcy temu demonstracyjnie opuścili zebranie wyborcze. Jak widać, lokalne animozje są ponadczasowe i ponadpartyjne.

★ Prasa podała cennik obywateli, którzy w szarej („kopertowej”) strefie w niektórych państwowych szpitalach. Na przykład: – miejsce w szpitalu poza kolejnością – 100-200 zł, – prosty zabieg operacyjny – 500-800 zł, – skomplikowana operacja – 1000-1500 zł. Na podstawie tych danych łatwo wysnuć wnioski, iż poddawanie się chorobie jest całkowitą nieodpowiedzialnością, gdy nie jest się człowiekiem majątym.

★ Kiedyś żołnierze ginęli najczęściej na polu chwały. Obecnie – jak podaje prasa – coraz więcej ginie śmiercią samobójczą. Tak to jest, gdy brakuje powstania, rewolucji, wojen i zmniejsza się zapotrzebowanie na kolejnych bohaterów.

★ W Radiu 5 brak popularnego i lubianego redaktora Edwarda Janusa (m.in. „KLAKSON”). Rozgłośnia ta bez p. Edwarda to już nieco inny bajer.

NAMIOT DO PRANIA?



Fot. Z. Gelaszewski

LISTY

O kogo chodzi?

W suwalskich mass mediach lub podczas obrad różnych gremiów często padają zwroty typu: wiadome siły, nieczyste interesy suwalskich urzędników, znani skompromitowani decydenci itp. itd. Po wymienieniu tych określeń brak jednak nazwisk i sprawdzalnych faktów. Zamiast tych określeń wolalby konkretnie wskazywania, ponieważ np. te „wiadome siły” nie są mi znane. Czy doczekam się rzetelnych i sprawdzonych informacji?

Michał Kańcza, osiedle Północ

– Jest to ponadczasowy i ponadpartyjny język polityczny obliczony na naiwnych wyborców. Co nie oznacza, że wszystko jest zawsze okey. Niestety, niektórym lokalnym politykom łatwiej używać anonimowych zwrotów, aniżeli wykryć i udowodnić prawdziwą aferę.